



Nie tylko Żoliborz

ROZMOWA Z TADEUSZEM KOTEM - ZASTĘPCĄ PREZESA WSM
DO SPRAW INWESTYCJI I REMONTÓW KAPITAŁNYCH

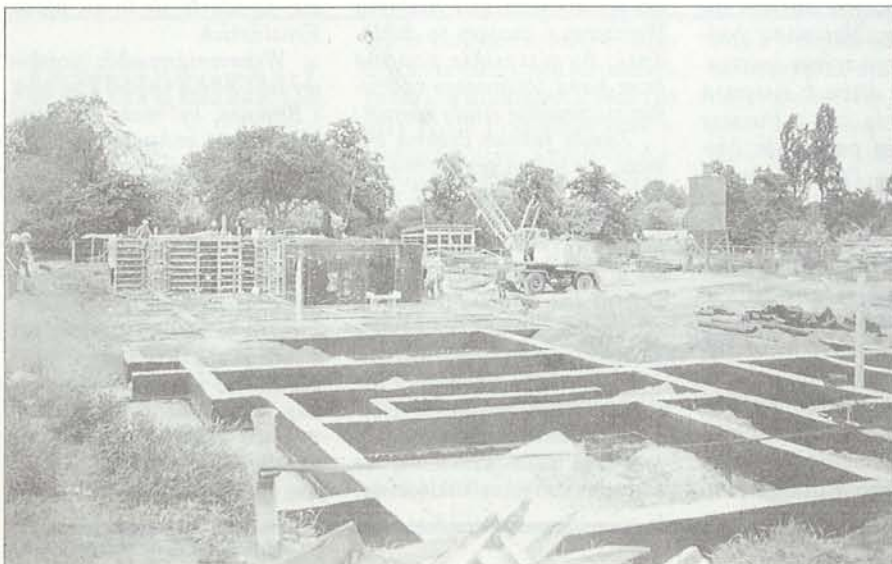
● **Jakie główne inwestycje prowadzone są w tej chwili przez WSM?**

- Podstawowe dwa place budów to w tej chwili Piaski E i Wawrzyszew. Są to lokalizacje bardzo chciane przez naszych członków oczekujących, przez ludzi, których interesuje nowe budownictwo. Na Piaskach E mamy przejęte od gminy aktem notarialnym 2/3 powierzchni, czyli ok. 4,5 hektara. Na tym terenie aktualnie budujemy cztery budynki. Inwestycja podzielona jest na etapy. W lipcu przekazaliśmy obiekt, w którym jest 55 mieszkań, za chwilę przekazemy drugi, w którym jest ich 36. W tym roku razem będzie to więc 91 mieszkań na osiedlu Piaski. W końcowej fazie opracowania dokumentacji jest następny etap - budynek nr 9-10, w którym będzie 40 mieszkań. Zaczniemy go budować prawdopodobnie jeszcze w tym roku, jeśli warunki atmosferyczne po-

zwolą - jeśli nie, na pewno wczesną wiosną. Prawie dla wszystkich mieszkańców będą tu garaże podziemne. Wszystkie budynki, jakie obecnie budujemy i będziemy budować na Piaskach, to zgodnie z wytycznymi obiekty 3-piętrowe o strukturze mieszkań typu M-3, M-4, M-5. Mieszkania typu pokój z kuchnią stanowić będą najwyżej 10 proc. powierzchni planowanych obiektów.

Docelowo na terenie osiedla Piaski E przewidzianych jest 408 mieszkań, które najprawdopodobniej będą zrealizowane w okresie od trzech do pięciu lat. Przy budowie oczywiście uwzględniamy zieleni, nie tylko ją projektując, ale i dbając o zachowanie tych cennych drzew, które już tam są. Na przykład w jednym z budynków nie mogliśmy oddać jednego z garaży, gdyż w miejscu, gdzie miał być do niego dojazd, stoją trzy okazałe brzozy.

(cd. na s. 3)



W numerze:

- Listy s. 2
- Lato w klubie s. 5
- Szklane Domy (2) s. 6, 7
- Magazyn Życia s. 8, 9
- Oczko na Próchnika s. 10
- Prawnik radzi s. 11
- Z dawnych dziejów s. 12
- Horoskop s. 13
- Krzyżówka, humor s. 16

Pamiętamy!

Już 57 lat mija od tragicznego września 1939 roku, a każda kolejna rocznica niemiecko-sowieckiej napaści na Polskę skłania nas do głębokiej zadumy nad wielkimi, ciężkimi doświadczeniami ojczyzny. Wydarzenia wrześniowe radykalnie zmieniły losy całego naszego kraju, wpłynęły na życie stolicy, polskich wsi i miast, na życie ludzkie.

Dziś w dorosłe życie weszły kolejne, nowe pokolenia Polaków. Również tych, którym tragiczne dzieje znane są już tylko z książek i opowiadań ojców i dziadków.

A matki..... babcie.....? Czyż o ich udziale w tej najokrutniejszej z wojen można zapomnieć? Może to właśnie one przekazywały młodym pokoleniom najważniejszą wiedzę o tym co działo się 57 lat temu?



(Dokończenie na s. 3)

Nie tylko Żoliborz



(cd. ze s.1)

Trzeba więc było z pomieszczenia, które miało być garażem, zrobić pomieszczenie gospodarcze.

Drugim placem budowy, większym od Piasków, jest Wawrzyszew. Aktualnie realizujemy na nim cztery zadania. Kończymy budynek nr 48, w którym jest 50 mieszkań. Są to mieszkania typu M-4. Będą oddane w czwartym kwartale bieżącego roku. Budynek nr 47 - w tej chwili rozpoczęte są fundamenty - to 30 mieszkań typu M-3. Ukończymy go na przełomie roku 1997/1998. Wznosimy również budynki nr 49, 49a i 49b. Razem będą tam 92 mieszkania. To niska, 3-piętrowa zabudowa. Oddanie przewidujemy w czwartym kwartale przyszłego roku.

To są plany na najbliższy rok. W przyszłości ca-

łość zabudowy WSM na Wawrzyszewie wynosić będzie 487 mieszkań. Realizacja tego zadania może potrwać od trzech do pięciu lat. Mamy już dla całego terenu sieć ciepłą, mamy kanalizację, mamy wodę.

Na terenie kupionym w drodze przetargu przewidziane jest też wybudowanie 20 segmentów w dwóch budynkach na Młocinach, w jednym 8,



Pamiętamy!

(Dokończenie ze s. 1)

Młode pokolenie przejęło ster życia, kierowanie państwem i całym narodem w swoje ręce. Czy będzie pamiętać o naszych, historycznych doświadczeniach, o ludziach, którzy ginęli za kraj, o ich mogiłach, o miejscach pamięci narodowej?

Zarówno Urząd Dzielnicy-Gminy Żoliborz, jak i Bielani organizowały uroczystości przy

Płycie Żoliborskiej koło Cytadeli Warszawskiej, pod pomnikiem generała Stanisława Maczka przy Placu Inwalidów oraz w kwatery 30 pp Strzelców Kaniowskich na Cmentarzu Wawrzyszewskim. Wprawdzie nie było pocztów sztandarowych, wojska, salw i wart honorowych, ale były wiązanki biało-czerwonych kwiatów i płonące znicze. I najważniejsze - ludzie. Przedstawiciele władz gmin, środowisk kombatanckich, harcerze, młodzież szkolna, mieszkańcy.

Na Cmentarzu Powązkowskim punktualnie o godz. 12 w

w drugim 12. Jeśli warunki pozwolą, budowę rozpoczniemy jeszcze w tym roku lub wczesną wiosną.

Kolejny plac budowy to Nowodwory. Aktualnie stawiamy budynek 208, w którym będą 52 mieszkania o różnej strukturze. Budowa idzie bardzo dobrze. W zimie nasz wykonawca przystąpi do robót wykończeniowych. Termin przekazania - przełom II i III kwartału przyszłego roku - na pewno zostanie utrzymany. W Nowodworach, na terenie, który jest naszą własnością, zamierzamy zbudować jeszcze trzy obiekty. W numerach lutym i marcowym „Nowego Życia WSM” były drukowane plany mieszkań. Jednak na mieszkania w tych budynkach nie mamy do dzisiaj chętnych wśród członków oczekujących, mimo że w stanie surowym są już prawie gotowe. Jest wniosek walnego zgromadzenia, aby rozpocząć w Nowodworach budownictwo jednorodzinne w zabudowie szeregowej. W gminie powiedziano mi,

że jeżeli uda nam się zlokalizować tyle mieszkań segmentowych, ile mieliśmy w planie budownictwa wielomieszkanowego, to uzyskamy zgodę. Ale tego nie uda nam się zrobić, gdyż zabudowa nie może być aż tak gęsta. Rada członków oczekujących domaga się budowania małych mieszkań, więc nie wiem, jak postąpimy. Musimy się w najbliższym czasie zastanowić. Może rzeczywiście wybudować więcej małych mieszkań, może na nie byłoby więcej chętnych. Musielibyśmy jednak mieć taką pewność. Jeżeli nie będzie chętnych wśród członków oczekujących, dokonamy nowego naboru członków, wśród których najmilej widziane są dzieci naszych dotychczasowych członków. Tym bardziej, że jeśli nie podejmiemy budowy, gmina może zabrać nam grunt. A poza tym im dłużej się buduje, tym mieszkanie jest droższe.

Lokalizacja w Nowodworach, z tego co wiem, nie odpowiada większości członków oczekujących. Wolą oni teren Żoliborza. A zapewnienie wszystkim lokalizacji na Żoliborzu nie jest możliwe. Na razie mamy zapewnione lokalizacje dla 1500 członków, łącznie z Nowodworami. Nie zapewnimy tylu gruntów na terenie naszej dzielnicy, żeby wybudować mieszkania dla wszystkich 5 tysięcy oczekujących właśnie tu.

(Dokończenie na s. 4)

dniu 1 września odbyła się piękna uroczystość dla uczczenia pamięci poległych „Wrześniowców”, z udziałem wojska, składanie kwiatów i palenie zniczy.

Pod pomnikiem 30 pp Strzelców Kaniowskich koło Huty, w miejscu, nazwanym przez mieszkańców Warszawy „Warszawskie Termopile” odbyła się manifestacja patriotyczna.

W kościele na Wawrzyszewie w mszy św. w intencji poległych uczestniczyli kombatancki z Żoliborza i Bielani, młodzież harcerska i szkolna.

O „Wrześniu” nie zapominają również nasze kluby. Na „Próchnika” spotkali się seniorzy z aktorami, a w „Zatrasiu” kombatancki z Koła nr 4 ZKR PiBWP oraz emeryci słuchali, przypominali sobie i śpiewali wraz z p. Reginą Pisarek „zakazane piosenki” oraz piosenki o Warszawie.

Młodzi przejęli ster, ale pamiętają i czczą pamięć poległych w obronie ojczyzny. Bo kto zapomina o naszym polskim wczoraj, ten jest ślepy na nasze dziś i nasze jutro.

Irena Chmielewska



Listy

Czy Piaski mają swoją historię?

Szanowna Redakcjo!

W numerze 2 „Nowego Życia WSM“ wydrukowaliście artykuł pt.: „Piaski na Piaskach“ pana Lecha Chmielewskiego. Sama treść tego artykułu, odnosząca się do trafności nazwy tego osiedla i jego powstania, nie budzi z mej strony większych zastrzeżeń. Za to jestem zaskoczony nieznaną historią, jaką posiada ten rejon Żoliborza.

Stwierdzenie przez pana Lecha Chmielewskiego, cytując: „Dzisiejsze Piaski są jednym z nielicznych kawalków Warszawy, na których nie toczyły się żadne godne wspomnienia działania wojenne. Jedynie w czasie Powstania Warszawskiego obozowała tu jednostka wojsk węgierskich“, jest, grzechnie mówiąc, nieporozumieniem.

Chociaż nie jestem historykiem, ani mieszkańcem Osiedla WSM „Piaski“, ale sąsiedniego Osiedla WSM „Rudawka“, to jako obecny i były mieszkaniec Powązek, a ściślej dawnego „Miasteczka Powązki“, które obejmowało swym zasięgiem również ten teren, czuję się w obowiązku poinformować mieszkańców tego osiedla o wydarzeniach historycznych, które miały miejsce w tej okolicy. Na wstępie chcę powiedzieć, że lotne piaski, wydmy i z tym związana roślinność sięgały aż po dzisiejsze Bielany, a w okresie międzywojennym i pierwszych latach powojennych - do ul. Żeromskiego.

Pierwszy fakt historyczny - to stoczone walki w latach 1656 - 1657 z wojskami szwedzkimi i oddziałami Rakoczego w czasie oblężenia Warszawy. Wspomniane wojska, idące od Nowego Dworu przez Puszczę Kampinoską, zniszczyły doszczętnie między innymi wieś: Młociny, Buraków (dziś rejon ul. Włściańskiej) i wieś Powązki, a ludność wymordowano. Wola Burakowska

przed zniszczeniem liczyła 17 gospodarstw i obejmowała 109 ha ziemi uprawnej. W Młocinach pozostał zaledwie jeden mieszkaniec, a we wsi Powązki zostały trzy domy i trzech mieszkańców.

Długie Góry, które znajdowały się na tym terenie, od tego czasu otrzymały nazwę „Szwedzkie Góry“. Dziś już nie ma po nich śladu, zostały zniwelowane, gdy zaistniała potrzeba rozbudowy lotniska na Bemowie. Ale Szwedzkie Góry zapisały się mocno w historii naszego miasta i kraju. O ten bastion toczyli zacięte walki z wojskami pruskimi i rosyjskimi żołnierze powstania w 1794 r. pod osobistym dowództwem Naczelnika powstania, Tadeusza Kościuszki. W utrzymaniu tej pozycji, wyróżnił się 20 regiment dowodzony przez Jana Kilińskiego. Dowodzili tu sławni dowódcy tego powstania, tacy jak: gen. Mokronowski, książę Józef Poniatowski, gen. Henryk Dąbrowski i płk Rymkiewicz, który za odparcie ataku na Bielany otrzymał od Kościuszki nominację na generała. Jedynym świadkiem tej wielkiej bitwy jest dzisiejszy Park Olszyna, który był drugim miejscem strategicznym w toczonych bitwach na śmierć i życie. W nocy z 5 na 6 września Prusacy i Rosjanie rozpoczęli odwrót, tracąc 18 tys. żołnierzy. Ponieśli sromotną klęskę, Warszawa była wolna.

Właśnie z tego rejonu, kiedy przyszło stawić czoło Niemcom hitlerowskim, w wojnie obronnej w 1939 r, na tych piaskach została zatrzymana 18 DP niemieckiej, przez 1 batalion 144 pp pod dowództwem majora Bronisława Wadasa z pozycji zajętych na Forcie Bema. Natomiast podczas wielkiego zrywu warszawiaków, w dniu 1 sierpnia 1944 r., tędy szły z Puszczy Kampinoskiej przez wieś: Mościska, Gać i Parysów dochodząc do „Miasteczka Powązki“ i dalej na Żoliborz oddziały pod dowództwem podpułkownika Viktora.

Jest jeszcze jeden bardzo ważny fakt historyczny, o którym chcę powiedzieć na zakończenie tego artykułu. W 1818 r. został tu założony letni obóz wojskowy, nazywany obozem powązkowskim. Każdego roku

od 13 czerwca do 13 października obozowały tu niemal wszystkie pułki polskie i rosyjskie oraz artyleria z całego Królestwa Polskiego. Przez długie lata odgrywał w życiu Warszawy niemal rolę. To tu 2 października 1824 r. odbyła się hańbiąca moralnie i fizycznie egzekucja Waleriana Łukasińskiego z rozkazu W. ks. Konstantego. Przywieziono go w otwartym wozie pod eskortą żandarmów.

A oto jak przebiegała ta egzekucja: „(...) Po środku ustawionego czworoboku oddziałów polskich i rosyjskich kalerwał mu szlify, złamał szpadę nad głową, zdarto z niego mundur, włożono mu ubiór więzienny, zgołono głowę i okuto w kajdany wagi 22 funtów (5,5 kg). Następnie musiał wraz z Dobrogoyskim i Dobrzyckim pchać taczki przed frontem wojsk. Milczący tłum ludu stał za szeregami wojska. Po twarzach wielu oficerów i żołnierzy nie tylko Polaków, lecz także Rosjan, sływały łzy. Łukasiński pchał pierwszy taczki, szedł z podniesioną głową patrząc prosto w oczy dowódców i żołnierzy mijanych pułków“.

Tak wygląda historia dzisiejszych Piasków, „na których nie toczyły się żadne godne wspomnienia działania wojenne.“

Mieczysław Jasiński

Od redakcji

Z wielką przyjemnością i zadowoleniem przeczytaliśmy list p. Mieczysława Jasińskiego, gdyż dowodzi on, że istnieją w naszym mieście ludzie żywo zainteresowani historią Warszawy i znający ją dokładnie, bo wszystkie podane przez pana Jasińskiego zdarzenia rzeczywiście miały miejsce.

Zaszcza jednak drobna być może, ale w tym przypadku decydująca pomyłka. Otóż nasz Czytelnik opisuje wydarzenia historyczne, które miały miejsce w całej północnej Warszawie, ja zaś pisałem o długim kawałku terenu, ograniczonym obecnymi ulicami: Literacką, Broniewskiego, Reymonta i Kochanowskiego.

Pisze pan Jasiński, że Szwedzi zniszczyli Młociny,

Buraków i Powązki, zaś Długie Góry od tego czasu zwano Szwedzkimi Górami. Wyżej wymienione wsie nigdy nie zajmowały terenu dzisiejszego osiedla Piaski, zaś Szwedzkie Góry były na dzisiejszym Bemowie - o czym zresztą wspomina Autor w liście. W czasie powstania kościuszkowskiego boje toczyły się o Wawrzyszew i Bielany, a wspomniana w liście Olszyna rośnie po drugiej stronie ul. Broniewskiego, poza terenem osiedla Piaski.

Wrześniowe walki z 1939 r. toczyły się też na terenie Wawrzyszewa i Młocin, m.in. na miejscu dzisiejszej huty, natomiast partyzanci z Puszcz Kampinoskiej zdążający na pomoc powstańcom musieli iść jakimś drogami, których na terenie obecnego osiedla jako żywo nie było.

Wspomina pan Jasiński o istnieniu przed powstaniem listopadowym wojskowego obozu letniego, w którym przebywało wojsko polskie i rosyjskie przez cały okres lata. W obozie tym miała się rozegrać - według Autora - kaźń Waleriana Łukasińskiego (oznaczało to degradację oficera, ubranie go w strój więzienny i przykucie do taczki - o czym pisze pan Jasiński). Otóż niemal wszyscy ówczesni pamiętnikarze, w tym także uczestnicy tego wydarzenia, piszą, że odbyła się ona na Placu Marsowym, zaś ów plac musztry znajdował się w okolicach dzisiejszych i ówczesnych ul. Stawki i Dzielnej, a więc w obecnym Śródmieściu. Sprawa kaźni Łukasińskiego, a konkretnie miejsca, w którym została dokonana, nie jest całkiem jasna. Np. Maurycy Mochnacki, przypuszczalnie uczestnik tej ponurej uroczystości, w swym „Powstaniu narodu polskiego“ pisze, że odbyło się to na placu Krasińskich.

Wspomniany obóz wojskowy istniał na terenie Powązek i Bemowa, być może graniczył lub nawet zahaczał o teren dzisiejszego osiedla Piaski, ale ze względu na jego wymiary i piaszczysty charakter na pewno nie się tu nie działo.

Tyle wyjaśnień wynikłych z pomyłki topograficznej. Dziękuję za obszerny i ciekawy list i proszę o dalsze uwagi, gdyż bardzo mi zależy na odtworzeniu historii kawałka Warszawy, na którym wznoszą się osiedla WSM-owskie.

Lech Chmielewski

Lato

w klubie

„Zatrasie”

Podobnie jak w latach ubiegłych, z inicjatywą zorganizowania opieki i bezpiecznych wakacji dla dzieci w wieku szkolnym wystąpiła Komisja Społeczno-Oświatowa i Pomocy Sąsiedzkiej Rady Osiedla WSM Żoliborz IV „Zatrasie”. Gdzie? Oczywiście w Klubie „Zatrasie”.

Do tej tak potrzebnej i pozytywnej akcji włączył się Dzielnicowy Ośrodek Pomocy Społecznej Żoliborz, który sfinansował koszty gorących posiłków dla dzieci, Wydział

Kiedy wiosną zaczyna przygrzewać słońce, robi się coraz cieplej, a dzień staje się coraz dłuższy, myśli i marzenia dzieci szkolnych biegną ku nadchodzącym wakacjom. Tak bardzo by się chciało, aby przyszedł jak najszybciej. Koniec z lekcjami, nauką, koniec ze szkołą.

Zupełnie inaczej na czas nadchodzących wakacji patrzą rodzice. Szczególnie ci zapracowani, ci, którzy nie mają nadziei na uzyskanie urlopu w lipcu czy sierpniu, na zapewnienie opieki swym pociechom. Choć przecież oni również cieszą się słońcem i radością dzieci. Przyczyną troski rodziców staje się zapewnienie swym dzieciom - szczególnie tym młodszym - właściwej opieki i bezpieczeństwa w tym czasie, kiedy sami pracują, a wysłanie dzieci na kolonie staje się, niestety, coraz bardziej problematyczne.

Pozostaje „Lato w mieście”

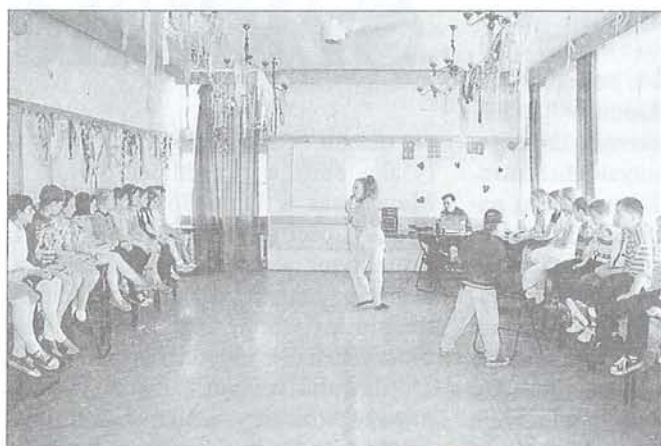
wano fachową opiekę, przygotowano bogaty program zajęć, imprezy oraz jeden gorący posiłek. Drugie śniadania dzieci przynosiły z domów, natomiast w Klubie otrzymywały do nich herbatę, kompoty i soki.

Wiadomo, że dzieciom trudno dłużej usiedzieć na jednym miejscu, a więc gry i zabawy typu świetlicowego, komputerowe gry telewizyjne, konkursy i zabawy przy muzyce organizowane były głównie w dni deszczowe, kiedy nie można było

eksponatami w Muzeum Azji i Pacyfiku, jak również w Muzeum Techniki. A do Muzeum Kampinoskiego Parku Narodowego pojechały autokarem.

Szczególną atrakcją był 5-dniowy wyjazd i pobyt grupy dzieci w Serocku nad Zalewem Zegrzyńskim w akcji „Lato”, organizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Wiele radości i satysfakcji przysporzyły dzieciom zawody lekkoatletyczne na stadionie „Skry”, rozgrywki



Kultury i Sportu oraz Oświaty i Pomocy Społecznej Urzędu Dzielnicy Żoliborz, pokrywając koszty imprez, wycieczek, materiałów metodycznych i pomocniczych oraz koszty osobowe.

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zajął się wyposażeniem akcji w gry i urządzenia, a administracja osiedla WSM Żoliborz IV udostępniła pomieszczenia, wyposażenie sal, gry, telewizor, komputery, pokryła koszty energii elektrycznej, telefonów itp. Natomiast bezpośredni nadzór nad przebiegiem akcji „Lato w mieście” sprawowali przewodniczący Komisji Społeczno-Oświatowej i Pomocy Sąsiedzkiej Rady Osiedla WSM Żoliborz IV p. Henryk Zatyka, członkowie tej komisji i kierownik Klubu „Zatrasie”.

Akcją objęto prawie 150 dzieci. W tym większość z rodzin wielodzietnych, znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Zorganizowano

wyjść z lokalu, w sali zabaw „Żoliborek”.

Dzieci bardzo chętnie oglądały filmy - tak w kinie, jak i w Klubie, oraz spektakle teatryków dziecięcych. Z filmów największym zainteresowaniem cieszyły się: Królewna Śnieżka, Księża dżungli, Alladyn, Piękna i Bestia, Jaś i zacczarowana fasola, 101 Dalmatyńczyków, Królik Bugs, Hokus pokus, Przygoda w górach, Beethoven 2, Casper. Natomiast spośród spektakli teatryków najbardziej podobały się: Gęsi Baby Jagi, Kto Ty jesteś - Polak Mały, Muzyka i magia, Wielki wyścig krasnoludków, Tajemnicze Jarzębinki oraz scenki w wierszy i piosenek.

Spaceruje - to Park Kaskada, Kępa Potocka, Chomiczówka, Piaski, no i oczywiście Zatrasie i Rudawka. Choć trzeba przyznać, że bardziej dzieciom odpowiadały wycieczki. Były w Wilanowie, w Łazienkach, w Parku Ujazdowskim. Zachwycaly się

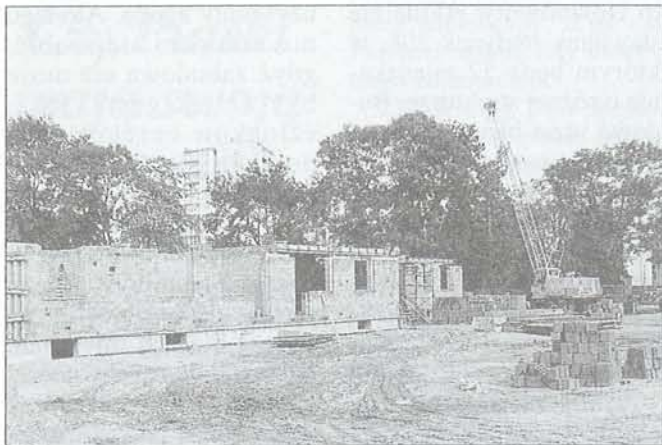
ping-pongowe w Klubie Sportowym „Spójnia” z udziałem rówieśników z Równego i mecz piłki nożnej - również na boisku „Spójni” z dziećmi z klubu „Piaski”, nie mówiąc już o uczestnictwie w konkursie rysunkowym w Staromiejskim Domu Kultury. Nie można tu nie wspomnieć o wyprawach na basen. Chyba nie da się opisać bardzo wielu ciekawych i pouczających zajęć, jak również uroczystego zakończenia akcji letniej na placu zabaw na „Piaskach”.

No cóż, wszystko się kończy. Wakacje również. Ale pozostają wspomnienia, nowe doświadczenia, nowa wiedza o świecie, nowe znajomości. Nadeszła jesienna plucha, a z nią powrót do szkolnych ławek.

Tym wszystkim, którzy przyczynili się do bezpiecznego spędzenia wakacji naszych dzieci oraz zapewnili spokojną pracę ich rodzicom - serdeczne podziękowanie.

ICH

Nie tylko Żoliborz



(Dokończenie ze s. 3)

● Jak pan ocenia standard budowanych obiektów?

- Budujemy dzisiaj tak, jak sobie życzy nasz przyszły lokator - nasz członek. Kiedy zawieramy z nim umowę, on może sobie ten standard podwyższyć lub przyjąć taki, jaki był przewidziany w projekcie. Standard ogólny jest bardzo wysoki. Wystarczy obejrzeć dwa budynki oddane rok temu, przy ul. Braci Żaluskich 11 (10-piętrowy) i na Piaszkach, budynek 1 i 2. To jest znacznie wyższy standard niż kiedyś.

● Czy teraz łatwiej niż parę lat temu wyegzekwować od wykonawcy likwidację usterek w budownictwie?

- Dzisiaj, przekazując lokal, przekazujemy go bez usterek. Budynek przy ul. Broniewskiego 9 E, odebrany z usterkami, nauczył nas tej zasady. Usterki mogą wynikać dopiero w okresie eksploatacji.

● A jak ocenia pan stan większości już eksploatowanych budynków WSM?

- Przede wszystkim wiele z nich trzeba ocieplić, ale brakuje na to środków finansowych. Tego lata dokonaliśmy wymiany centralnego ogrzewania w jedenastu budynkach, w pięciu - instalacji zimnej i ciepłej wody, cztery - ociepliliśmy. Jestem zadowolony z poziomu wykonania tych robót.

● Czy udało się pozyskać tereny na Młocinach,



które dotychczas użytkował MON?

- Nie udało się. Obecnie sprawa czeka na rozstrzygnięcie w sądzie.

● Jakie są sposoby pozyskiwania nowych gruntów?

- Obecnie tylko w drodze przetargu lub kupna.

● Czy udało się zrealizować wnioski walnego zgromadzenia pod adresem gminy o wyasfaltowaniu ulicy Włociańskiej i rozpoczęcie budowy przychodni na osiedlu Wawrzyszew?

- Niestety, nie udało się.

● Czy WSM korzysta z kredytów?

- Z żadnych. Natomiast nasi członkowie indywidualnie - tak.

● Jakie są obecnie główne przeszkody dla budownictwa?

- Finansowe. Tylko finansowe. Gdyby była możliwość brania wieloletnich, nisko oprocentowanych kredytów, to budownictwo by ruszyło. Mogłoby być ono kołem napędowym dla całej gospodarki! Jak budownictwo rusza, rusza wszystko.



Rozmawiała
Agnieszka Stawiarska

Organizowane początkowo w celu zbliżenia mieszkańców imprezy towarzyskie (np. zabawy sylwestrowe) nie odbywały się systematycznie. Począwszy od końca 1931 r. zaczęły powstawać kluby, które grupowały osoby mające podobne zainteresowania. Kluby te prowadziły planową i systematyczną działalność w pomieszczeniach stowarzyszenia przy jego organizacyjnej i materialnej pomocy. Każdy z nich był autonomiczną komórką stowarzyszenia i posiadał własny regulamin.

Najstarszym z nich był Klub Propagandy Estetyki i Piękna, który powstał 10 października 1931 r. pod nazwą „Klub estetów”. Zmiana nazwy nastąpiła 11 grudnia. W 1932 r. został on podzielony na koła: plastyków, literackie i imprez artystycznych, a w końcu 1933 r. zaprzestano działalności. Należący do niego artyści utworzyli własny Klub Artystyczny, w którym powstały odrębne koła: plastyczne, literackie i muzyczne. Koło plastyczne przekształciło się 4 listopada 1933 r. w Klub Artystów Plastyków, który prowadził nieprzerwaną działalność w okresie międzywojennym. W końcu 1934 r. grupa członków stowarzyszenia utworzyła nowy Klub Artystyczny, którego zadaniem było organizowanie wieczorów muzyki kameralnej i literackiej.

W dniu 3 marca 1936 r. powstał Klub Artystów „Czapka Frygijska”. Organizatorzy pragnęli uczynić klub ośrodkiem wzajemnych kontaktów między mieszkającymi w osiedlu artystami a występującymi w roli widzów mieszkańcami osiedla. Celem tej działalności było podniesienie kultury artystycznej i estetycznej miejscowego środowiska. Nieprzerwaną działalność w okresie międzywojennym prowadził utworzony 27 października 1931 r. Klub Gier Umysłowych (szachy, warcaby, domino, karty, ping-pong). W dniu 27 czerwca 1934 r. wprowadzono w nim zakaz gry w karty, co spowodowało znaczne zmniejszenie liczby członków. Utworzony 13 listopada 1931 r. Foto-Klub nie przejawiał działalności w latach 1934-1937. Wznowił ją w 1938 r. Klub Kobiet powstał w 1931 r., przy współudziale organizacyjnym Koła Czynnych Kooperatystek. Prowadził on działalność nieprzerwaną przez cały okres międzywojenny. Podstawowym i konsek-

wentnie realizowanym celem jego pracy była działalność oświatowo-wychowawcza wśród kobiet. W okresie wewnętrznych zatargów ideowych w 1934 r. część jego członkiń odrzuciła wniosek o przestrzeganiu paragrafu 3 statutu stowarzyszenia. Na walnym zgromadzeniu w dniu 4 lipca tego roku, wobec alternatywy rozwiązania klubu, zobowiązały się nie poruszać na zebraniach problemów politycznych. Była to jednak tylko formalna deklaracja. Członkini tego klubu za wiedzą i cichą zgodą władz spółdzielni i stowarzyszenia inicjowały i przeprowadzały akcje o charakterze politycznym, występowały w roli członkiń delegacji kolonijnych samorządu mieszkańców.

Krótki był żywot Klubu Dyskusyjnego. Powstał on 13 października 1933 r., a 27 września 1934 r. został na mocy uchwały zarządu stowarzyszenia rozwiązany z powodu nieprzestrzegania statutu i prowadzenia na zebraniach dyskusji politycznych.

Na początku 1932 r. powstał z inicjatywy „Szklanych Domów” i Robotniczego Stowarzyszenia Esperantystów - Klub Esperantystów Stowarzyszenia „Szklane Domy” pod nazwą „Vitraj Domoj”. Organizował on kursy językowe, wieczory konwersacji esperanckiej, wycieczki, prowadził korespondencje z zagranicznymi stowarzyszeniami esperanckimi, urządził odczyty o tym języku. Członkowie tego klubu, podobnie jak i innych należących do „Szklanych Domów”, zorganizowali własne życie towarzyskie.

W latach 1932-1934 działał Klub Filatelistyczny. Członkowie władz „Szklanych Domów” wiele uwagi poświęcali sprawom turystyki. Zorganizowali oni, jeszcze przed rozpoczęciem działalności przez WSM, Spółdzielnię Mieszkaniowo-Turystyczną „Gospoda Włóczęgów”, której pierwszym kierownikiem był Stanisław Tołwiński. W 1931 r. z ich inspiracji utworzono przy „Szklanych Domach” koło turystyczne, które następnie 7 listopada 1932 r. stało się klubem stowarzyszenia. Czynne były w nim wtedy sekcje: turystyki pieszej, wodnej, kolarskiej i narciarskiej. Klub ten zawarł porozumienie ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, co znacznie rozszerzyło jego możliwości. Koło to przystąpiło następnie do Robotniczego Towarzystwa Turystycznego. Pro-

wadziło ono również, podobnie jak i inne kluby stowarzyszenia, akcję kulturalno-oświatową. Na początku 1939 r. zmieniło ono nazwę na Oddział Robotniczego Towarzystwa Turystycznego przy „Szklanych Domach”.

W marcu 1937 r. sympatycy radia zorganizowali Radioklub. Celem jego działalności było propagowanie radioamatorstwa, ochrona radiodobioru, propagowanie racjonalnego słuchania radia oraz oddziaływanie na dobór programów „Polskiego Radia”. Klub ten wszedł w porozumienie z Wydziałem Technicznym „Polskiego Radia”. Prowadził poradnię radiofoniczną, abonował fachowe pisma krajowe i zagraniczne.

Stowarzyszenie „Szklane Domy” było organizatorem części artystycznych akademii urządzanych na tere-

Szklane

nie osiedli. Najbardziej uroczyste były akademie w przeddzień Święta 1 Maja oraz w Dniu Spółdzielczości. Uroczystości te starano się łączyć z aktualnymi, ważnymi wydarzeniami z życia spółdzielni i działających na jej terenie instytucji. Organizowano też uroczystości i z innych okazji.

Zawarta w dniu 8 marca 1929 r. między Stowarzyszeniem Lokatorów „Szklane Domy” a Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową umowa zobowiązywała je, zgodnie ze statutem, do udzielania pomocy materialnej członkom stowarzyszenia - lokatorom spółdzielni, spółdzielnię zaś - do wpłacania ustalonej składki na rzecz utworzonego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego Stowarzyszenia „Szklane Domy”. Z funduszu tego udzielano zalegającym w płaceniu komornego i będącym w trudnej sytuacji materialnej członkom „Szklanych Domów” pożyczki, a w wypadku konieczności - zapomogi. Część funduszu począwszy od 1934 r. przeznaczano na koszty prowadzenia tej akcji, gdyż rozwinęła się ona do tego stopnia, że czynności manipulacyjne związane z jej prowadzeniem nie mieściły się już w ramach pracy społecznej. Ogólne sumy udzielanych pożyczek, z wyjątkiem lat 1934 i 1937, przewyższały sumy ich zwrotów.

Funduszem tym dysponowała początkowo komisja pomocy i opieki, a od 1932 r. - komisja pożyczkowa, której przewodniczył do 1935 r. T. Michalski, w latach 1936-1938 - E. Freyd, a w 1939 r. - H. Jędrzejewski.

Wśród ubiegających się o pożyczki przeważali członkowie mający trudności z opłaceniem komornego. Udział procentowy sum przyznawanych na ten cel zmniejszał się jednak z roku na rok (np. w 1932 r. stanowił wg stanu z 1 września 75 proc., w 1939 r. zaś 32,9 proc.).

Stowarzyszenie, niezależnie od pożyczek z własnych funduszy, udzielało tzw. pożyczek żywych, polegających na gwarancji za złożone w WSM przez jego członków weksle na pokrycie zaległości komornego.

Począwszy od 1937 r. udzielano z kredytu dyskontowego w Banku

Domy (2)

„Społem” pożyczek tym członkom stowarzyszenia, którzy dawali dostateczne gwarancje ich spłaty.

Trudności w opłacaniu komornego były tylko jedną z bolączek znajdujących się w trudnej sytuacji członków „Szklanych Domów” - mieszkańców Osiedla Żoliborskiego. Zdarzały się bowiem też choroby, brak pieniędzy na zakup żywności w czasie bezrobocia, na zakup narzędzi pracy, na remont mieszkania, na wkład mieszkaniowy i na inne potrzeby spowodowane wydarzeniami losowymi.

Stowarzyszenie udzielało również pomocy w wyszukiwaniu pracy dla bezrobotnych członków. W 1931 r. funkcję tę pełniła powołana w tym celu przez zarząd komisja pomocy i opieki, a w 1932 r., po wyodrębnieniu komisji pożyczkowej, komisja pracy i opieki. Zakres jej działalności rozszerzył się w 1933 r., kiedy to z prośbą o pracę zwróciło się 163 bezrobotnych członków „Szklanych Domów”. Organizowano również pomoc dla zagrożonych eksmisją, otaczano opieką lekarską nie objętych działalnością ubezpieczalni społecznej. Działalność tę kontynuowano w latach następnych. Akcje te nie były w stanie zlikwidować bezrobocia i jego skutków. Przyczyniły się jednak

do zmniejszenia odpływu ze spółdzielni członków robotników i mniej zarabiających pracowników umysłowych.

W wymienionych komisjach w latach 1933-1939 pracowały łącznie 32 osoby. Działalność ich przyczyniła się do wzrostu poczucia solidarności i umocnienia więzi społecznej mieszkańców osiedla.

Zmniejszające się zarobki, a w przypadku bezrobocia całkowita ich utrata, uniemożliwiały opłacanie komornego. Otrzymywana pomoc odsuwała tylko na krótki czas niebezpieczeństwo eksmisji. Komorne stawało się coraz wyższym wydatkiem w budżecie pracowniczym, a w wielu wypadkach przekraczało możliwości płatnicze. W tej sytuacji walne zgromadzenie delegatów podjęło 29 czerwca 1929 r. uchwałę, która zobowiązywała władze spółdzielni do obniżenia wysokości komornego o 20 proc. w najkrótszym terminie i to bez względu na konsekwencje, które mógłby wyciągnąć Bank Gospodarstwa Krajowego.

Gdy zawiodły starania o zmniejszenie wysokości oprocentowania i przedłużenie okresu spłaty pożyczek, rada nadzorcza spółdzielni uchwaliła na posiedzeniu 29 listopada 1932 r. regulamin i budżet akcji doraźnej pomocy dla mieszkańców osiedla WSM, która dzieliła się na powszechną, obejmującą wszystkich mieszkańców (a więc i tych, którzy nie byli członkami stowarzyszenia), oraz indywidualną.

W ramach akcji powszechnej w latach 1932-1935 obniżono opłatę za korzystanie z centralnego ogrzewania. Powstała w ten sposób różnica wpływów spółdzielnia pokrywała z czynszów za wynajem lokali. Pomoc indywidualna dotyczyła członków, których warunki materialne pogorszyły się w wyniku utraty pracy lub znacznej obniżki zarobków.

Warunki i rozmiary tej akcji określał regulamin. Największe nasilenie pomocy indywidualnej miało miejsce w latach 1932-1935. Świadczenia spółdzielni zmniejszały jej wpływy z opłat za komorne, uniemożliwiały spłatę zobowiązań kredytowych, były zatem złem koniecznym. Sytuacja finansowa spółdzielni uległa pewnej poprawie w roku 1936, gdyż częściowo zlikwidowano opłaty za centralne ogrzewanie, wydatnie zmniejszono udzielanie zniżek komornego oraz świadczeń na dzieci

członków stowarzyszenia w RTPD, pozostawiono jedynie opłaty na ich dożywianie. W 1938 r. przekazano do użytku pierwsze mieszkania w IX kolonii. Gorzej sytuowani lokatorzy Osiedla Żoliborskiego mogli przenieść się do mieszkań o tanim komornym, co w pewnym stopniu zwalniało władze spółdzielni od troski o pokrywanie dopłat do zbyt wysokiego czynszu za wynajem lokali wybudowanych z drogiej kredytów. Przyznawaniem ulg i pożyczek w ramach pomocy indywidualnej zajmowała się Komisja Doraźnej Pomocy przy Stowarzyszeniu „Szklane Domy”, działająca pod kontrolą Głównej Komisji Doraźnej Pomocy przy WSM.

Zawarta w 1929 r. umowa nie ograniczała ściśle kompetencji w udzielaniu pomocy materialnej między organami powołanymi w tym celu przez spółdzielnię a działającymi w imieniu „Szklanych Domów”. Sprawa ta nie sprawiała trudności, dopóki przewodniczącym stowarzyszenia był członek władz spółdzielni, Stanisław Szwalbe, który orientował się w całości problemu. W okresie późniejszym, w miarę rozbudowy tej akcji, sprawa zaczęła się komplikować. Zdarzało się bowiem, że niektórzy z zainteresowanych korzystali jednocześnie ze świadczeń funduszu doraźnej pomocy oraz z funduszu pożyczkowego stowarzyszenia. W celu likwidacji tego stanu rzeczy Rada Nadzorcza WSM zatwierdziła w dniu 9 lipca 1936 r. z terminem ważności od 1 lipca, nową umowę ubezpieczeniową spółdzielni ze Stowarzyszeniem „Szklane Domy”, na mocy której całością opieki materialnej nad mieszkańcami przejmowało stowarzyszenie. Odtąd mogli korzystać z niej tylko jego członkowie. Spółdzielnia została zwolniona od sprawowania opieki nad swymi lokatorami, a stowarzyszenie przejęło wyłączność sprawowania opieki nad swymi członkami - jej mieszkańcami oraz obowiązek czuwania nad stanem ich zadłużenia i ostrzegania przed konsekwencjami. Rezultatem tej umowy było utworzenie komisji mieszanej, która działała w latach 1936-1937. Zadaniem jej było zawieranie w obecności przedstawiciela spółdzielni układów z zalegającymi w opłatach lokatorami.

Oprac. na podst.

„Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa - zarys dziejów”

Jan Andrzej Szymański

Wśród wielu różnych składników mineralnych znajdujących się w naszym organizmie występuje także żelazo. U dorosłego człowieka jest go niewiele, zaledwie 3 do 5 g. Wydaje się, że nie powinno dochodzić do jego niedoborów, gdyż zwykle nasze pożywienie zawiera wystarczającą ilość tego mikroelementu.

Wiadomo jednak, że kobiety częściej niż mężczyźni mają niedobory żelaza. Podobnie niedobory tego pierwiastka występują u dzieci, najczęściej jednak na skutek nieracjonalnego żywienia.

Żelazo znajduje się przede wszystkim w czerwonych krwinkach, które zaopatrują komórki w tlen oraz usuwają z nich dwutlenek węgla. Regulują też równowagę kwasowo-zasadową w organizmie. Czerwone krwinki ponadto są odpowiedzialne za mechanizmy oksydoredukcyjne, zachodzące podczas embrionalne-

go rozwoju mózgu. Toteż kobiety mające duże niedobory żelaza w okresie ciąży często rodzą dzieci opóźnione w rozwoju umysłowym.

Niedobór żelaza w organizmie może dawać wiele

różnych przykrych objawów. Na przykład dziecko źle się uczy i czuje się ciągle zmęczone. Może mieć niedowagę, bladą cerę lub cierpieć na bóle głowy, szybko się denerwować. Mogą też występować różne zaburzenia gastryczne, jak zaparcia, wzdęcia, nudności. Poza tym mogą występować zmiany skóry, np. zajady w kącikach ust, wypadanie włosów, rozdawianie się cienkich, kruchych i łamliwych paznokci. Ciężka anemia wynika jednak nie tylko z niedoboru żelaza, ale może być spowodowana np. długotrwałymi,

nie rozpoznanymi krwawieniami narządów wewnętrznych.

Dlaczego u niektórych osób występują niedobory żelaza, które znajduje się prawie we wszystkich skła-

syć dużo żelaza znajduje się w fasoli, grochu, kiełkach pszenicy oraz razowym chlebie z pełnego przemiału.

Warto pamiętać, że żelazo należy do biopierwiastków, które nie są łatwo przyswajalne. I tak z produktów zbożowych i z warzyw (jak podaje I. Gumowska) przyswaja się około 5% żelaza, a ze zwierzęcych, jak wątroba, wołowina, ryby - 15 do 20%. Jeżeli jednak jednocześnie jada się produkty roślinne i zwierzęce, przyswajalność żelaza znajdującego się w owocach i warzywach wzrasta trzykrotnie. Szczególnie dotyczy to wątróbki, która będąc sama bogatym źródłem żelaza, zwiększa jeszcze znacznie jego przyswajalność z różnych produktów pochodzenia roślinnego, np. cebulki, surówek, kasz, chleba razowego.

Pamiętajmy, że uczucie stałego zmęczenia może być pierwszym objawem niedoboru żelaza oraz anemii.

(mt)

Zdrowie a żelazo

dnikach pokarmowych? Otóż najczęściej winę za to ponosi nieracjonalne żywienie, a często zbyt szybkie odchudzanie się, u dzieci natomiast za mało urozmaiconą codzienną dietą z nadmiarem produktów mlecznych, słodczy i białego pieczywa. Za mało też na ogół spożywa się owoców i warzyw bogatych w witaminę C, która ułatwia przyswajanie żelaza.

Bogatym źródłem żelaza jest wątroba, dobrym - mięso, ryby, drób, przede wszystkim ze względu na dużą zawartość białka, które także ułatwia jego przyswajanie. Do-

Akademia Erwiny Rys-Ferens



Od dawna wiadomo, że góry mają dobroczynny wpływ na nasze zdrowie, że pobyt w klimacie górskim pomaga w leczeniu chorób płuc, układu krążenia, miażdżycy, zapalenia migdałków, anemii, astmy oskrzelowej. Nie ulega także wątpliwości, że klimat na różnych wysokościach w górach niejednakowo wpływa na zdrowie. Pobyt w niskich partiach gór (750

- 1000 m npm) i w średnich górach (1000 - 2500 m npm) bardzo sprzyja hartowaniu organizmu, natomiast klimat wysokogórski (ponad 2500 m npm) jest niekorzystny dla większości ludzi, zbytnio obciąża bowiem system adaptacyjny organizmu.

Wzrost bezwzględnej wysokości w różny sposób wpływa na ogólny stan organizmu, zwłaszcza w pierwszym okresie pobytu w górach: u jednych występują objawy podniecenia, są weseli, tryskają energią, u innych na odwrót - ogarnia ich przygnębienie, apatia.

Dzięki dużym możliwościom adaptacyjnym dziecięcego organizmu zalecany jest pobyt dzieci w uzdrowiskach położonych na średnich wysokościach. Okazało się, że po stopnio-

wym zaadaptowaniu się na tych wysokościach, organizm człowieka staje się odporniejszy na działanie różnych toksyn, szybciej goją się rany!

Szczególną rolę odgrywają góry z punktu widzenia aktywności ruchowej i długości życia. Wieloletnie badania fizjologów wykazały, że podstawowym czynnikiem rozwoju organizmu jest aktywność mięśni szkieletowych. W górach trzeba nieprzerwanie być w ruchu, podtrzymywać krążenie krwi, walczyć z chorobą górską. Mobilizuje to siły organizmu i pomaga adaptować się do warunków górskich. Organizm przystosowuje się do najbardziej ekonomicznego wydatkowania energii, co zwiększa odporność na działanie niesprzyjających czynników. Tym

właśnie należy tłumaczyć (zdaniem niektórych uczonych), długowieczność wielu stałych mieszkańców gór. Wpływ na to ma również brak hałasu, zgiełku, pośpiechu - tak destrukcyjne działających na system nerwowy, a ponadto zdrowe powietrze górskie, intensywne promieniowanie słoneczne, przede wszystkim nadfioletowe. Antropolodzy twierdzą, że górale starzeją się wolniej niż mieszkańcy równin.

Tkanki sportowca są młodsze niż jego nie wytrenowanego rówieśnika. Tak więc bądźmy aktywni fizycznie. Pamiętajmy, że dodatkowe spożytkowanie energii przez organizm niezbędne w warunkach gór czy też przy treningu sportowym, nie skraca, lecz przedłuża życie.

Erwina Rys-Ferens

Widziane z okna

Bieliańskie osiedle „Piaski” wyrosło na miejscu dawnej dzielnicy domków budowanych na ogół sposobami gospodarczymi, ale otoczonych zwykle ogródkami, a nawet sadami. Część tej zieleni udało się przed laty ocalić i wkomponować w nowo budowane osiedle. W ten sposób powstały między blokami skwery, zieleńce, nawet mini - ogródki.

Upiękaszły szaro-płytowe budownictwo i trzeba przyznać, były starannie pielęgnowane zarówno przez administrację, jak i lokatorów. No i wszystko byłoby wspaniale, gdyby nie to, że w ostatnich, a może przedostatnich czasach te oazy zieleni stały się prawdziwym utrapieniem dla mieszkańców. Zmieniły się bowiem w... publiczne ubikacje.

Obserwuję młodą mamę spacerującą po skwerku z kilkuletnim Jasiem. - Mamusiu, siusiu! - oznajmia nagle chłopczyk i ciszej dodaje - i kupkę też!

Nie trzeba wielkiej domysłowości, żeby przewidzieć ciąg dalszy. Mama chwytą Jasia za

rękę i udaje się za porastające skwerek krzaki, no i sprawa załatwiona. Można spacerować dalej. Za chwilę na skwerku wbiega gromadka chłopców z piłką. Zaczynają grać. Ktoś kopnął krzywo i piłka zamiast do bramki potoczyła się w krzaki. Pędzący za nią chłopiec wdepnął w coś, co nie pachnie ładnie.

- A niech to diabli! - krzyczy do kolegów i starannie wyciera o trawę nowe adidasy. Piłka, którą położył na trawniku

Mamusiu, siusiu!

obok, zainteresowała nagle jakiegoś malca. Co sił w nogach biegnie do niej i nagle... trach! Zarył nosem w trawę, tę samą, w którą przed chwilą starszy kolega wytał swoje pobrudzone adidasy. Łańcuszek przypadków? Może! Ale nie tak trudnych do przewidzenia i nie tak nieprawdopodobnych.

A oto inny obrazek. Porośnięty krzewami trawnik w pobliżu dużego sklepu. Na środku tablica z reklamą piwa: „Czas na EB”. A, no czas! W sklepie pić nie pozwalają, no więc gdzie? Na skwerek - dwa kroki. Panowie stoją, gawędzą i każdy

powoli sączy z butelki płyn, który ma to do siebie, że dość szybko przechodzi przez układ trawienny. No cóż, potrzeba jest potrzebą. Krzaczkę to na tyle ustronne miejsce, że można się za nimi choć częściowo skryć. A zresztą, ludzka rzecz... Następna butelka, i jeszcze następna. Czemu nie!

Jak można przeciwdziałać tej pladze zanieczyszczenia osiedlowych skwerków, trawników i zieleńców? Wycinać krzewy - jak próbują to niektórzy robić? Karać mandatami? Ale wówczas trzeba by zatrudnić całą armię strażników, policjantów lub cywilów ze specjalnymi uprawnieniami.

A może powinniśmy wszyscy reagować głośnym protestem, odwołując się do poczucia naturalnego wstydu i przyzwoitości ludzkiej. Może to jeszcze coś znaczy?

Jest takie przysłowie: Czego Jaś się nie nauczy - Jan nie będzie umiał! Można by wyrazić je dobitniej: Czego się Jaś nauczy, Janowi trudno się będzie odzwyczaić. Ale próbować warto!

Wiesława Krajewska

Ze sklepu natury

O witaminie E po raz pierwszy usłyszał świat w dwudziestych latach naszego wieku. Odkrył ją Ewans w oleju wyciśniętym z kielków pszenicy. Ten nie znany wcześniej związek pozwolił na normalne rozmnażanie się doświadczalnych szczurów. Dziesięć lat po tym odkryciu nowy związek uzyskał nazwę: tokoferol, a nieco póź-

Wyraźnie wpływa również na zwiększenie odporności organizmu. Ponadto witamina E stosowana we właściwych dawkach daje znakomite wyniki w leczeniu wielu schorzeń, np. przy bardzo dokuczliwych nocnych skurczach łydek. Przy bolesnych skurczach mięśni pacjenci otrzymywali dziennie 300-400 j.m. witaminy E, a poprawa następowała często już po tygodniu. Bardzo dobre wyniki otrzymuje się też w lecze-

właśnie kątem okazało się, że człowiek współczesny dostarcza dziennie organizmowi od 6 do 19 j.m. tej witaminy. Zgodnie z normami powinien spożywać jej dziennie od 15 do 30 j. m. Przyjmuje się, że 1 mg odpowiada 1 j.m., chociaż, jak dokładnie wyliczono, 100 mg wit. E = 136 do 149 j.m. Jednak wielu lekarzy i żywieniowców uważa tę normę za zaniżoną.

Witamina E, rozpuszczalna w tłuszczach, doskonale znosi

Witamina E przedłuża młodość

niej jego najaktywniejszą formę nazwano alfatokoferolem. Drugim naukowcem, który poświęcił ogromnie dużo czasu i badań witaminie E (tokoferol), był światowej sławy uczony dr Wilfrid E. Shute. I jemu to właśnie, jak podaje J. Gumowska, zawdzięczamy maksimum wiedzy o tokoferolu.

Obecnie wiadomo już, że niedobory witaminy E w organizmie mogą prowadzić do bezpłodności zarówno u mężczyzn, jak i kobiet. Wiadomo też, że tokoferol ma duże znaczenie w przemianie materii.

ni i łagodzeniu przykrych dolegliwości związanych z menopauzą u kobiet, stosując zwiększone dawki witaminy E, tj. średnio 300 - 600 j.m. dziennie, oraz witaminy C i wapnia.

Zdaniem dr Wilfrida E. Shute'a, witamina E nie tylko przedłuża życie, ale przede wszystkim młodość. Dodaje żywotności i witalności, radości i chęci życia.

Nasza codzienna dieta nie zapewnia, nawet przy racjonalnym odżywianiu się, optymalnej dawki witaminy E. Według badań prowadzonych pod tym

gotowanie, natomiast jest wrażliwa na dostęp do światła i tlenu. Występuje w bardzo wielu produktach, przede wszystkim w liściastych warzywach, zbożach, olejach roślinnych, kielkach, niestety w małych ilościach. Stosunkowo najwięcej znajduje się jej w kielkach pszenicy, w kukurydzy, jęczmieniu, owsie i płatkach owsianych, mące pszennej, sałacie, grochu, groszku zielonym, pietruszce, fasoli. Na pewno jednak warto sięgnąć po witaminę E w kroplach lub kapsułkach.

(mt)

Czy wiesz, że...

Przy nadmiernie wrażliwej cerze dobrze robi napar z kwiatu nagietka. Działa uspokajająco, łagodzi podrażnienia, usuwa zaczerwienienia. Tampon waty moczymy w ciepłym naparze i przykładamy na 10 minut na zaczerwienione lub podrażnione miejsca twarzy.

☆☆☆

Całe jajka lub same żółtka można zastosować zamiast szamponu do mycia włosów, zwłaszcza suchych. Nadają włosom nie tylko puszysty wygląd i połysk, ale również wzmacniają cebulki włosowe.

☆☆☆

Zniszczone i szorstkie dłonie dosyć łatwo doprowadzimy do porządku, masując je świeżo ugotowanym, ciepłym (lecz nie gorącym), rozgniecionym ziemniakiem. Można też spróbować zanurzać ręce w cieplej serwatce lub roztworze soli - 3 łyżki na 1 litr wody.

☆☆☆

Wszelkie przyprawy, a więc kminek, majeranek, pieprz, bazylię, kolendrę, dodajemy pod koniec gotowania.

☆☆☆

Gdy zardzewiałe klucze trudno obracają się w zamku, należy je włożyć na chwilę do terpentyny i dokładnie wycisnąć.

☆☆☆

Skórzane przedmioty będą elastyczne i nie będą pękały, jeśli od czasu do czasu posmarujemy je olejem rycynowym.

☆☆☆

Skórki z cytryny wrzucone do gotującego się kompotu zapobiegają rozgotowywaniu się owoców.

☆☆☆

Aby warzywa traciły jak najmniej wartości odżywczych, najlepiej gotować je w płaskim rondlu z szerokim dnem w małej ilości wody, krótko - a więc na dość dużym ogniu. Z wyjątkiem kapusty, brukselki, kalafiorów - gotujemy warzywa pod przykryciem.

(mt)

§ Prawnik radzi i odpowiada §

Księgi wieczyste służą ujawnianiu stanu prawnego nieruchomości, dla których zostały urządzone (także stanu prawnego lokalu spółdzielczego). Można się z nich dowiedzieć, kto jest właścicielem budynku czy lokalu. Od innych rejestrów różnią się tym, że jest z nimi związana rękojmia wiary publicznej. Rękojmia ta oznacza, że treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną (umowę) z osobą uprawnioną według księgi wieczystej nabył własność lub inne prawo rzeczowe. Rękojmia wiary publicznej działa zawsze na korzyść nabywcy prawa. Dlatego na skutek jej działania możliwe jest kupienie lokalu od osoby nie będącej jego właścicielem. Innymi słowy: jeżeli lokal sprzeda osoba wpisana do księgi jako właściciel, chociaż właścicielem lokalu nie jest, nabywca stanie się właścicielem tego lokalu.

Aby czytelnicy mogli lepiej zrozumieć, na czym polega działanie ręko-

jmi wiary publicznej ksiąg wieczystych i dlaczego zakłada się księgi, posłużę się bardzo prostym przykładem: Lokal spółdzielczy miał urządzoną księgę wieczystą. Jako właściciel tego lokalu wpisany był w niej Kowalski. Od Kowalskiego kupił lokal Dąbrowski, ale nie wpisał swojego prawa do lokalu do księgi wieczystej. Po pewnym czasie Kowalski sprzedał lokal Jaworskiemu (choć już nie był jego właścicielem). Jaworski stał się właścicielem lokalu, ponieważ według księgi wiecz-

konanymi w niej wpisami, bądź też zażądać od właściciela lokalu okazania aktualnego zaświadczenia z księgi wieczystej.

Z księgi wieczystej dowiadujemy się, kto jest w niej ujawniony jako właściciel, ale także - czy lokal nie jest obciążony np. hipoteką. Po zawarciu umowy nabywca lokalu powinien więc niezwłocznie ujawnić w księdze wieczystej swoje prawo do lokalu.

Nadmieniam, że księgi wieczyste są jawne; każdy może je przeglądać w obecności pracownika sądu, a także sporządzać notatki, wypisy.

W księdze wieczystej wpisane są też obciążenia nieruchomości

(prawa do lokalu), m.in. hipoteka. Do powstania hipoteki niezbędny jest wpis w księdze wieczystej. Od 1992 r. przedmiotem hipoteki mogą być także: własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego i prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej.

Hipoteka służy zabezpieczeniu należności pieniężnej (pożyczki zaciągniętej od konkretnej osoby lub instytucji, kredytu bankowego). Ten, kto zaciąga kredyt bankowy, może udzielić bankowi gwarancji spłaty zaciągniętego długu poprzez ustanowienie hipoteki. Posiadanie hipoteki zapewnia bankowi pozycję uprzywilejowaną, gdyż dług (udzielony kredyt) zostaje związany z prawem do lokalu na trwałe, aż do momentu spłacenia. Wierzyciel (bank) może domagać się spłaty długu od każdego właściciela lokalu, a także może doprowadzić do jego zlicytowania. Egzekucja może być prowadzona z lokalu obciążonego bez względu na to, czyją stał się on własnością.

Należy wyjaśnić, że z ustanowieniem hipoteki nie wiąże się wydanie lokalu. Pozostaje on nadal w władaniu właściciela, który nie jest ograniczony ani w normalnym korzystaniu z lokalu, ani w rozporządzaniu nim. Natomiast osoba, która kupi lokal obciążony hipoteką, odpowiadać będzie za dług do wysokości wartości tego lokalu. Jeżeli nabywca nie będzie chciał dopuścić do zlicytowania lokalu przez komornika albo przejęcia go przez bank, musi się liczyć z koniecznością zapłacenia zabezpieczonego hipoteką długu. Dlatego lepiej nie kupować mieszkań obciążonych hipoteką, chyba że ich cena będzie wyjątkowo atrakcyjna.

Alicja Wajnbergier

Księgi wieczyste (3)

staj lokal należał do Kowalskiego. Dąbrowski może tylko dochodzić od Kowalskiego odszkodowania. Dlatego też jeśli dla lokalu została założona księga wieczysta, należy przed zawarciem umowy kupna-sprzedaży lokalu zapoznać się z księgą wieczystą, z do-

Wnioskodawca:

Warszawa, dnia

Imię (imiona) nazwisko

imiona rodziców

Sąd Rejonowy

adres zamieszkania

dla Warszawy Mokotowa

VI Wydział Ksiąg Wieczystych

al. Solidarności 58

00-958 Warszawa

Wniosek

o założenie księgi wieczystej

Wnoszę o założenie księgi wieczystej dla lokalu spółdzielczego typu własnościowego nr położonego przy ul. nr w Warszawie o powierzchni i wpisanie do niej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na rzecz wnioskodawcy (imię, nazwisko).

Wymieniony wyżej lokal nie ma dotychczas urządzonej księgi wieczystej i nie jest obciążony żadnymi długami. Wnioskodawca nie wie o istnieniu ograniczeń w rozporządzaniu prawem do lokalu.

Załączniki:

Podpis

zaświadczenie z dnia

.....

(Jeżeli prawo do lokalu przysługuje małżonkom, we wniosku należy podać imiona i nazwiska obojga małżonków)

Kulturalne „oczko” na Próchnika

Spółdzielnie Mieszkaniowe w czasach PRL przewidywały dla swoich członków wiele udogodnień. Do ich podstawowych funkcji należało, oprócz budownictwa, zorganizowanie mieszkańcom osiedli różnego typu punktów usługowych i handlowych, np. fryzjer, kosmetyczka, sklepy. Lokatorzy mieli również zapewnione ośrodki kulturalne na terenie swoich spółdzielni. Wielkość tych ośrodków obliczano na podstawie liczby mieszkańców. Na tysiąc osób musiało przypadać 100 m kw. powierzchni użytkowej. W ten sposób powstał w 1950 roku Społeczny Dom Kultury Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, mieszczący się przy ul. Próchnika 8.

SDK wybudowano ze środków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i jej członków. Placówka ta szybko rozwinęła swoją działalność i stała się jedną z największych w kraju. Tutaj przyjeżdżały liczne delegacje, by przyjrzeć się sukcesom kierownictwa SDK i jego pracowników. Po roku 1989, kiedy domy kultury przestały być finansowane przez spółdzielców, sytuacja największej tego typu placówki na Żoliborzu była bardzo trudna. Nie remontowany budynek zaczął się sypać, ośrodek był zadłużony. Odeszli pracownicy, ponieważ nie wypłacano im pensji. SDK przestawał istnieć. Planowano już nawet zmianę przeznaczenia budynku. Taką sytuację zastała pani Maria Wężykowska, która w styczniu 1992 roku objęła kierownictwo SDK.

Nowa pani dyrektor zaproponowała program, który zapewniał SDK niezależność finansową od spółdzielni i kontynuowanie dotychczasowej działalności społeczno-kulturalnej. Za pieniądze uzyskane z wynajmu części lokali należących do SDK spłacono długi, wyremontowano budynek i opłacono bieżące rachunki (światło i ogrzewanie). Instytucje, którym udostępniono pomieszczenia do wynajmu, nie były przypadkowe. Program ich działalności musiał być powiązany z kulturą. Tak więc na terenie SDK, którego powierzchnia wynosi 4518 m kw. powierzchni użytkowej,

działają do dziś: biblioteka (626 m kw.), Północne Centrum Sztuki Teatr Komedia (2000 m kw.), Centrum Edukacji Komputerowej „Artkom” (630 m kw.). W budynku SDK oprócz wymienionych wyżej instytucji wynajmują odpłatnie 1870 m kw. powierzchni: Prywatna Szkoła Muzyczna „Ama” i Agencja Muzyczna „Alegro”, American English School i Urząd Stanu Cywilnego z Salą Ślubów dla Żoliborza i całej Warszawy. Ponadto pomieszczenia SDK okazjonalnie wykorzystywane są odpłatnie dla celów kulturalnych, oświatowych, dydaktycznych i na spotkania programowe partii oraz ugrupowań politycznych.

Przez około 25 lat utworzyło się na terenie SDK wiele grup zainteresowań. Jedne rozwijały się, inne przestawały istnieć. Dziś działa ich 21. Każda z nich warta jest bliższego poznania i przybliżenia jej działalności. Do najprężniejszych zaliczyć można koło PTTK, Teatr Łazienki, Klub Byłych Więźniów Obozu Neuengamme, Klub Miłośników Warszawy, Klub Niewidomych, Studio Baletu i inne. Dyrektor Maria Wężykowska jest zadowolona z obecnej działalności SDK:

- Kiedy zdecydowałam się przejąć tę placówkę, była w beznadziejnym stanie. Musiałam stworzyć program, który gwarantowałby SDK niezależność finansową. Na szczęście władze WSM nie dopuściły do likwidacji ośrodka i przystały na moje propozycje. Dzięki życzliwości

tych władz - a zwłaszcza pani prezes Kazimierzy Szerszeniewskiej - mogliśmy przetrwać najtrudniejszy okres. Teraz stać nas na opłacenie bieżących należności i udostępnienie (nieodpłatnie) kołom zainteresowań pomieszczeń na spotkania. Wydatki ograniczamy do minimum. Na pełnym etacie zatrudnione są tylko dwie osoby: ja i księgowa; sprzątaczkę pracującą w niepełnym wymiarze czasu pracy. Jeżeli potrzebujemy instruktora, zatrudniamy go na umowę-zlecenie. Każdy, kto ma jakieś ciekawe pomysły na zorganizowanie grupy w naszym domu kultury, będzie tu mile widziany. Wystarczy zebrać co najmniej 10-15 osób, przyjść do mnie i przedstawić program działalności. Mam jeszcze kilka wolnych pomieszczeń, które chętnie udostępniłabym takiej grupie.

Pani dyrektor ze względu na rozpoczynający się nowy sezon ma dużo pracy. Mimo to jest pełna energii i entuzjazmu dla tego, co robi. Stwarza w SDK bardzo przyjemną atmosferę, co potwierdzają pracownicy placówki. Działalność SDK jest tak szeroka i różnorodna, że warto przyjrzeć się bliżej poszczególnym grupom. Wśród nich każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego. Nieczęsto przecież spotyka się miejsce, gdzie można przyjemnie spędzić wolny czas, poznać ciekawych ludzi i poszerzyć swoje zainteresowania.

Kinga Byzdra

Program zajęć SDK, ul. Próchnika 8

I. Każdy poniedziałek

1. American English School - (język angielski dla dzieci i młodzieży) - godz. 15.30-20.00
2. TKKF-Bielany - (gimnastyka geriatryczna dla pań) - godz. 10.00-11.00
3. TKKF-Żoliborz - (gimnastyka geriatryczna dla pań) - godz. 11.45-12.30

II. Każdy wtorek

1. American English School - (język angielski dla dzieci i młodzieży) - godz. 15.30-20.00

III. Każda środa

1. PTTK „Renciści” - zajęcia wg miesięcznego planu - godz. 17.00-19.00
2. American English School - (język angielski dla dzieci i młodzieży) - godz. 15.30-20.00

3. TKKF Bielany - (gimnastyka geriatryczna dla pań) - godz. 10.00 - 11.00

4. TKKF Żoliborz - (gimnastyka geriatryczna dla pań) godz. 11.45-12.30

W I i III środę miesiąca

Klub Byłych Więźniów Obozu Neuengamme - godz. 15.30-17.00

W II i IV środę miesiąca

Klub Ekologiczny - spotkania - godz. 18.00-20.00

IV. Każdy czwartek

1. American English School - (język angielski dla dzieci i młodzieży). - godz. 15.30-20.00

W IV czwartek miesiąca

Tow. Przyjaciół Warszawy - godz. 17.00-19.00

V. Każdy piątek

1. Klub Miłośników Tańca „FAN-Tan” - taniec historyczny - godz. 19.00-22.00
2. SDK - Bale dla samotnych - godz. 18.00-23.00

W IV piątek miesiąca

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej - Koło w Warszawie - godz. 16.00-19.00

VI. Każda sobota

1. SDK - Bale dla samotnych - godz. 17.00-23.00

Ostatnia sobota miesiąca - Żoliborz Historyczny - spotkania godz. 11.00-13.00

VII. Każda niedziela

1. Wspólnota „A-A” (Anonimowi Alkoholicy) - mityngi - godz. 17.00-19.00.

HOROSKOP

mówią

o Tobie...

WODNIK (21.I-18.II)

Dzieje się wokół Ciebie tyle, że aż szkoda, iż nie potrafisz - czy też nie chcesz - wykorzystać wszystkich szans mogących wpłynąć na poprawę Twego stanu posiadania, pozycji zawodowej. Nie dawaj się smutkom. Nie ulegaj z byle powodu zwątpieniu. Jesteś człowiekiem bardzo wartościowym i nie masz chyba w swoim otoczeniu nikogo, kto myślałby inaczej. Skorzystaj z tego kredytu zaufania i weź się na poważnie za swoje życie, karierę zawodową. Znaczna poprawa samopoczucia uczyni Cię kimś jeszcze bardziej interesującym dla płci przeciwnej.

RYBY (19.II-20.III)

Doskonały miesiąc. Wszystko, czego się dotkniesz, pójdzie Ci jak z płatka i będzie zamieniać się w przystawki złoto. Wprawdzie możesz zbyt łatwo zagalopować się w wydatkach, ale wrodzony rozsądek nie pozwoli Ci przekroczyć granicy bezpieczeństwa. Unikaj zaciągania pożyczek, jak również pożyczania pieniędzy komuś. W sferze zawodowej bez rewelacji, ale może swą wytrzymałością skłonisz wreszcie szefów do rozpatrzenia Twojego awansu. Powstrzymaj się przed krytykowaniem kogoś ze swego otoczenia, bo niechcący możesz mu zrobić krzywdę.

BARAN (21.III-20.IV)

Impulsywne z natury Barany będą miały w tym miesiącu wiele okazji do wykazania się i wykorzystania tej cechy charakteru. Nim podejmiecie jakieś ważne decyzje, spróbujcie rozważyć całą sprawę we wszystkich możliwych aspektach, a nawet zasięgnijcie rady specjalisty. W domu wiele zadrażeń i spięć i trzeba będzie uzbroić się nie tylko w cierpliwość, ale również sporą dozę wyrozumiałości. Generalnie miesiąc bardzo udany, choć z finansami mogłoby być trochę lepiej. W sferze zdrowotnej wskazane jest ścisłe przestrzeganie diety.

BYK (21.IV-21.V)

Przygotuj się na wiele propozycji zawodowych. Bądź na nie otwarty, bo tylko w ten sposób możesz dojść do konkretnych efektów materialnych. Nie podejmuj żadnych ważnych decyzji w czasie pełni Księżyca, bo na pewno nawet z najbardziej doskonałych projektów nic nie wyjdzie. Powstrzymaj się przed chęcią podporządkowania sobie pewnej osoby ze swego otoczenia, która tylko z pozoru jest łagodna jak baranek. W uczuciach sporo burz, a to czy wypłyniesz znów na spokojne wody, zależy wyłącznie od Ciebie, więc postaraj się.

BLIŹNIĘTA (22.V-21.VI)

Nic nie wskazuje na to, by groził Ci stan nieprzyzwoitego wprost dobrobytu, a więc musisz znaleźć jakiś sposób na przeżycie przy obecnych dochodach. Na pierwszy ogień musi pójść skłonność do wydawania pieniędzy na wszystkie nowości. Pomyśl, czy stać Cię na to, by nabijać kabzę potentatom. Jeśli nie znalazłeś do tej pory czasu na uporządkowanie szaf i zakamarków, to chyba czas najwyższy to zrobić. Przydałoby się też uporządkować trochę swoje wnętrze oraz stosunki z przyjaciółmi, sąsiadami, znajomymi. Nie wcielaj się w postać mizantropa.

RAK (22.VI-22.VII)

Twoja pozycja zawodowa jest nie zagrożona, ale chyba to Ci nie wystarczy. Pokaż się z tej najlepszej strony. Wprawdzie natura poskąpiła Ci przebojowości, ale przecież dała Ci w zamian sporo pomysłowości, błyskotliwości więc zrób z nich użytek. Finanse coraz lepsze i wygląda na to, że powoli stajesz się ulubieńcem Fortuny. Oby tak dalej, a wszystkie smutki natury materialnej będziesz mógł włożyć między bajki. Drobne kłopoty zdrowotne, których nie wolno Ci lekceważyć. Pamiętaj, że to, iż choroba sama przyszła, nie musi znaczyć, że sama sobie też pójdzie precz.

LEW (23.VII-23.VIII)

Dość nieprzyjemny początek miesiąca, a to za sprawą jakichś drobnych niepowodzeń. Nie przywiązuj jednak do nich większej wagi, niż na to zasługują. Może to tylko taki mały prztyczek w nos wymierzony Ci przez Los w celu przywrócenia Ci do równowagi, a może wskazówka, że zaczynasz się źle bawić. Za dwa tygodnie jednak gwiazdy szykują Ci zdecydowaną odmianę. Znowu będziesz w swoim żywiole, bo otoczenie odkryje w Tobie nowe, nieznane cechy i zachwyтом nie będzie końca. Zdrowie w normie, a finanse zdecydowanie powyżej średniej.

PANNA (24.VIII-22.IX)

W tym miesiącu grozi Ci podjęcie szeregu decyzji, które mogą okazać się brzemiennie w skutki. Uprzedzam Cię o tym po to, byś mogła w porę wycofać się, zrezygnować. Całkiem przeciętny miesiąc dla Pań pracujących na własny rachunek. Może warto zmienić „branżę”, bo chyba nie zamierzasz wegetować, zamiast egzystować na przyzwoitym poziomie. Liczne odwiedziny przyjaciół, rodziny bardzo skutecznie zdezorganizują Ci życie domowe, ale jakoś to musisz przetrwać. Wystrzegaj się wykrywania wszystkich błędów, bo sama również nie jesteś od nich wolna.

WAGA (23.IX-23.X)

Miesiąc wypełniony pracą i tylko pracą. Nie żałuj tych wszystkich przyjęć, na które nie uda Ci się pójść. Zdajesz sobie chyba sprawę, że właśnie teraz zaczynasz wykuwać podstawy pod swoją karierę zawodową i udane życie i nie masz czasu na coś nie związanego z tym. Oddając się pracy, nie pozwalaj sobie na zaniedbywanie spraw domu, rodziny. Twoje kontakty z najbliższymi są potrzebne nie tyle im, co bardziej tobie, gdyż pozwalają na rozładowanie nieuchronnych napięć, stresów. Nie zapominaj o zaplanowanej wizycie u lekarza, dentystry.

SKORPION (24.X-22.XI)

Zapomnij o wakacyjnym nastroju, bo tak zwana szara rzeczywistość zaczyna coraz głośniejsze skrzeczeć i domagać się wzrostu Twojej aktywności we wszystkich dziedzinach życia. Jeśli nie chcesz dopuścić do tego, by bieda zadamowała się u Ciebie, weź się za nadrobienie zaległości oraz szukanie nowych szans dla siebie. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uda Ci się załatwić sprawę odkładaną od miesięcy. Nie obiecuj ludzi zbyt wiele po nowo poznanych ludziach, którzy nie wiedzą, czemu, zafascynowali Cię do granic utraty panowania nad sobą.

STRZELEC (23.XI-21.XII)

Staniesz przed szansą wkroczenia w nowe, nieznane Ci dotychczas rejony. Zdobądź się na odwagę bycia sobą, czyli kimś, kto wie, na co go stać. Surowe wymagania potraktuj jako wyzwanie dla siebie. Nie zwlekaj z uregulowaniem starych zobowiązań finansowych, bo jak nie zasłużysz na miarę osoby niegodnej zaufania, niestawnej, a takiej w każdym środowisku żyje się wyjątkowo źle. Jeden z odcieni szczęścia odnajdziesz zapewne w pewnej znajomości. Daj się ponieść uczuciom, gdyż bez tego możesz zamienić się w człekokształtnego robota.

KOZIOROŻEC (22.XII-20.I)

Wielu Koziorożców ma za sobą kawał solidnej roboty i mają zapewne chętkę poleniuchować trochę i popławić się w samozadowoleniu. Niestety, los nie będzie w tym miesiącu łaskawy dla Was w tym względzie. Wiele spraw do załatwienia i różnego autoramentu problemów do wyjaśnienia - oto co szykują Wam gwiazdy na najbliższy czas. Planowane ekstra wydatki przełożyć trzeba będzie na później, ponieważ spodziewane duże wpływy gotówki zawieruszą się gdzieś po drodze. Zdrowie adekwatne do tego, co będziecie jeść.

Halina Radziak

Był to pojedynek sławny w Rzeczypospolitej, może nawet najslawniejszy w całym jej dziejach, a nie tylko w połowie XVIII wieku, kiedy to został stoczony. Rozgłoszawszy się głównie powodom, dla których dwóch młodych ludzi stanęło naprzeciw siebie. Powodami tymi były - jak w wojnie trojańskiej - kobieta i polityka. Pikanterii całej sprawie dodawały różne wersje przedstawiające przebieg tragicznego spotkania, nie wyjaśnione do dziś i rozmaicie ukazywane przez historyków i pisarzy. Wiele faktów jest jednak pewnych, postaramy się więc odtworzyć sławną przez dziesiątki lat scenę.

W poniedziałkowy ranek 16 marca 1744 roku w kierunku Marymontu ciągnęły spore gromadki ludzi. Nie był to zwykły obrazek na tej drodze. Marymont, położony z dala od stolicy, poza karczmą, paroma młynami, dawnym pałacem Sobieskich i rozrzuconymi kilkoma cha-

tami, był porośniętym lasem w zasadzie pustym terenem. Zbiegowisko na marymonckim pustkowiu wróżyło coś nadzwyczajnego. Zajeżdżała karetka. Wysiadł z niej młody, bo zaledwie 23 lata liczący Kazimierz Poniatowski. Rodzony brat późniejszego króla Stanisława Augusta mimo młodego wieku był już podkomorzym koronnym. Nie dziwiło to specjalnie nikogo, gdyż ojciec Kazimierza był w owym czasie wojewodą mazowieckim i jednym z bardziej wpływowych ludzi w Rzeczypospolitej. Podkomorzemu towarzyszyli generał artylerii litewskiej hrabia Jerzy Flemming i kapitan gwardii saskiej Fryderyk Wilhelm Korff. Gdyby nawet wśród zebranych znalazł się ktoś zupełnie niezorientowany w sytuacji, od razu by się domyślił, że znosi się tu na pojedynek. Oto w karecie przyjechał jeden z przeciwników wraz ze swoimi sekundantami. Niebawem konno nadjechał drugi. Był to wojewoda lubelski 31-letni Adam Tarło. Jego sekundanci to pułkownik Brassaca, Francuz służący w wojsku polskim oraz major Szablowski.

Tarło, gdy zobaczył Poniatowskiego nie tylko w towarzystwie sekundantów, ale w otoczeniu licznych znajomych, oficerów i żołnierzy gwardii królewskiej, wjechał na pagórek leżący między dawnym pałacem Sobieskich a lasem. Poprzez sekundantów oznajmił przeciwnikowi, że zamierza bić się na szpady. Poniatowski, który wiedział, że Tarło jest dobrym szermierzem, oświadczył, że woli pistolety. Wojewoda nie ustępował. W pewnej chwili wyciągnął z kieszeni list Poniatowskiego, na działo na szpadę i oświadczył, że wbije ją podkomorzemu w gardło aż po rękojeść. Targi trwały w coraz ostrzejszym tonie i wreszcie Poniatowski z sekundantami wszedł na pagórek. Pole przyszłego pojedynku momentalnie otoczyli znajomi i wojskowi towarzyszący podkomorzemu. Postronnych widzów i stronników Tarły nie dopuszczono w pobliże.

I wtedy doszło do tragicznego, ale i dziwnego pojedynku. Tarło rzucił się w

kierunku Poniatowskiego wołając: „Kanalio, dalej na szpady! - ale zatrzymał się widząc przeciwnika z pistoletami w rękach. Zaczęła się nowa kłótnia, wreszcie stanęło na pistoletach. Tarło strzelał pierwszy i chybił. Pistolet Poniatowskiego spalił na panewce. Chwycili za drugie pistolety, strzelili jednocześnie i... obaj nie trafili. Pozostały szpady. Świadkowie opowiadali, że starcie nie trwało zdrowaśki, czyli nawet 15 sekund. Złożyli się dwa razy i jednocześnie zadali sobie pchnięcia. Poniatowski zatoczył się, Tarło odskoczył kilka kroków, szpadę wetknął w ziemię i powiedział: „Otóż masz i on pchnięty“. Potem zawołał, by podać mu konia. Gdy to usłyszał świadek tego wydarzenia, warszawski bankier Piotr Tapper, dał ostrogę swemu wierzchowcowi i pomknął do miasta, by być pierwszym zwiastunem zwycięstwa Tarły i śmierci Poniatowskiego. Niebawem jednak przy-

Na pistolety i na szpady

byli do miasta inni świadkowie i przedstawili wynik pojedynku zupełnie odwrotnie. Rychło okazało się, że zginął Tarło, a Poniatowski został jedynie ranny. Opowiadano, że Tarło w chwilę po cofnięciu się „padł głową na ziemię“ i nie minęło pięć pacierzy, gdy już nie żył.

Inni świadkowie przedstawiają te dramatyczne momenty zgoła inaczej. Według nich, gdy przeciwnicy porwali za szpady, Tarło został zaatakowany przez stojących w pobliżu przyjaciół Poniatowskiego, a śmiertelny cios miał wymierzyć sekundant, pułkownik Korff. Cała ta scena odbywała się w dymie po strzałach pistoletowych i była niewidoczna dla dalej stojących obserwatorów. Sprawa tym bardziej była podejrzana, że Korff zaraz po pojedynku wyjechał za granicę.

Czas wyjaśnić przyczyny tragicznego spotkania i niesłychaną zjadłość obu przeciwników. Działo się to za rządów lub raczej nierządów Augusta III Sasa. Szlachta podzielona była na dwa stronnictwa. Republikanie zwączy się też patriotami chcieli zachować istniejący ustroj ze wszystkimi jego wadami, które uważali za największe cnoty. Przewodził im kasztelan krakowski i hetman wielki koronny Józef Potocki, a postacią coraz znacniejszą w tym obozie stawał się Adam Tarło. Drugim stronnictwem była tak zwana Familia kierowana przez Czartoryskich. Jedną z głównych ról odgrywał tam Stanisław Poniatowski, ojciec Kazimierza, bohatera naszej opowieści, a także Stanisława Antoniego, który gdy wstąpił na tron, drugie imię zmienił na Augusta. Stanisław Poniatowski ożeniony był z Czartoryską, a więc z Familią związany był także więzami rodzinnymi. Stronnictwo to widziało konieczność przeprowadzenia reform, nie cieszyło się więc miłością zacofanych rzesz szlacheckich.

Jak więc widzimy, pojedynkowiec należeli do wrogich sobie stronnictw politycznych. I to była pierwsza przyczyna późniejszego starcia. Bezpośrednim jed-

nak powodem stała się piękna dziewczyna, 19-letnia Anna Cuming, córka Teodora Lubomirskiego i mieszczyki krakowskiej. Urodzona z nieprawego związku nie miała prawa ani do nazwiska ojca, ani do jego majątku, choć Lubomirski ożenił się później z jej matką Elżbietą de Culler Cuming. Piękna panna była bojkotowana towarzysko z racji swego pochodzenia. Nie przeszkadzało ono jednak Adamowi Tarło, który się w niej zakochał i podobno nawet zamierzał dla niej rozwieść się z żoną.

Annę nie wszyscy zapraszali do swych domów czy na wyprawiane bale, ale marszałek wielki koronny Franciszek Bielański nie przejmował się zgorznięciem części arystokracji i na swój wielki bal zaprosił córkę mieszczyki. Było to 17 stycznia 1743 roku. Na balu tym był także Adam Tarło, który oczywiście tańczył z Anną. Gdy następnie poprosił do tańca

Eleonorę Czartoryską, żonę Fryderyka podkanclerzego litewskiego, ta odmówiła mu, a gdy nalegał, powie-

działa, że z nim tańczyć nie będzie, skoro przedtem pisał z mieszczyką. „Wielką cholera, pasją zdjęty“ - jak piszą pamiętnikarze - wojewoda zawołał: - Za niepochwyciowego mieć będę, kto z księżną podkanclerzyną tańcować będzie!

Gdy usłyszała te słowa Konstancja Poniatowska (z domu Czartoryska), kazała swemu synowi Kazimierzowi prosić Eleonorę do tańca. Młody podkomorzy od razu to zrobił. Tarło wyzwał go na pojedynek i chciał się bić natychmiast. Na razie do walki nie doszło, dopiero następnego dnia na Marymoncie spotkali się dwaj pojedynkowiec. Walka na szpady nie przyniosła skutku, zdecydowano się więc na konny pojedynek na pistolety. Tarło ubił konia pod Poniatowskim, a ten lecąc na ziemię krzyknął w wielkim strachu: „kocham pana wojewodę“ - co było jednoznaczne z przeproszeniem. Sprawa jednak na tym się nie zakończyła. Zagrały namiętności polityczne. Na zamówienie Familii powstały paszkwile przedstawiające całe wydarzenia w zupełnie innym świetle. Tarło znów dał się ponieść pasji. Po długich kłótniach, rzucanych obelgach doszło wreszcie do ponownego spotkania dwóch antagonistów tragicznego marca 1744 roku.

Warto jeszcze spróbować ustalić miejsce, gdzie odbył się pojedynek, bo określenie „na Marymoncie“ niewiele mówi, gdyż jest to spory kawałek dzisiejszej Warszawy. Według naucecznych świadków Tarło padł na wzgórek między pałacem Sobieskich a lasem. Po pałacyku nie ma dziś śladu, ale wiadomo, że na jego miejscu stoi dziś kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej u zbiegu ul. Gdańskiej i Dembińskiego. Las zaś w owym czasie rozciągał się na północ od pałacu i sięgał zapewne do dzisiejszej ul. Rudzkiej. Gdzieś w okolicach ulic Gdańskiej, Kolektorskiej, w pobliżu Trasy Armii Krajowej doszło do pamiętnych strzałów i ciosów szpad.

Lech Chmielewski



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ SA

O/C Filia nr 1, ul. Broniewskiego 9E

Oferuje ludności i podmiotom gospodarczym szeroki wachlarz usług bankowych – między innymi

- rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- rachunki dla firm i zakładów
- lokaty terminowe i oszczędnościowe
- kredyty konsumpcyjne, inwestycyjne, lombardowe
- opłaty za czynsz, rtv, telefon i inne

Zapraszamy również do nowo otwartego Punktu Obsługi Klientów
Biura Maklerskiego BGŻ SA mieszczącego się w budynku Filii

- otwieramy i prowadzimy rachunki papierów wartościowych
- przyjmujemy zlecenia kupna i sprzedaży papierów wartościowych w dniu sesji giełdowej
- udzielamy kredytu lombardowego pod zastaw papierów wartościowych w oddziale banku
- pośredniczymy w zakupie jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych (Pioneer, Korona)
- pośredniczymy w dematerializacji świadectw udziałowych NFI

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ – 18⁰⁰
Punkt Maklerski w godz. 8⁰⁰ – 17⁰⁰



CATHERINE

Warszawa, ul. Łabiszyńska 25, tel./fax: 11-21-21

EKONOMICZNA SZKOŁA KORESPONDENCYJNA NR 1

Filia nr 1

- POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE (w trybie eksternatu). Nauka trwa 1 rok. Dyplom państwowy - technik ekonomista. Specjalność: finanse i rachunkowość.
- LICEUM EKONOMICZNE (w trybie eksternatu) Nauka trwa 1,5 roku. Dyplom państwowy - technik ekonomista. Specjalność: finanse i rachunkowość.
- Zajęcia odbywają się raz w miesiącu (poniedziałek, wtorek, czwartek) w godz. 16.00 - 20.00.
- Początek roku: 23 września 1996 r.

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Filia nr 1

Zapraszamy na kursy języków obcych

- | | |
|-------------|--------------|
| – angielski | – rosyjski |
| – francuski | – włoski |
| – niemiecki | – hiszpański |

- Dla początkujących i zaawansowanych
- Dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- Zajęcia odbywają się w dni powszednie: 16.00 - 21.30, a w soboty i niedziele 9.00 - 15.00

SZKOŁA DYSPONUJE WŁASNymi PODRĘCZNIKAMI

SEKRETARIAT FILII od poniedziałku do piątku
w godzinach 10.00 – 18.00 tel./fax: 663-89-95

01-786 Warszawa Żoliborz, ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 5,
(XVI L.O. im. S. Sempołowskiej)

SZKOŁY WPISANE SĄ DO EWIDENCJI KURATORA OŚWIATY
W WARSZAWIE



GOLDEN TOURS
AGENCJA TURYSTYCZNA

oferuje wycieczki zagraniczne,
imprezy pobytowe krajowe
i zagraniczne, kolonie,
obozy, trampingi.
Imprezy na zamówienie,
kursy językowe (zagraniczne)

Nowo otwarta
agencja turystyczna
GOLDEN TOURS

Biurowo : Aplauz Complex
ul. Radiowa 1A IIp.

ZAPRASZAMY! pon-pt 10⁰⁰ - 18⁰⁰

tel. 638-04-23, 638-04-38

JESTEŚ GŁODNY?

WRAZ Z RODZINĄ ZAMÓW PIZZĘ W



Zaprasza nowo otwarta pizzeria

Warszawa, ul. Broniewskiego 89 (Piaski)

czynna w godz. 11.00 – 22.00, 7 dni w tygodniu
tel. 633-36-65

Polecamy:

- | | |
|-----------------------------|------------------------|
| ○ 42 rodzaje pizzy, | ○ lasagne, |
| ○ 5 rodzajów sałatek | ○ spaghetti bolonaise, |
| ○ kebab | ○ udo kurczaka, |
| ○ hamburgery | ○ frytki, |
| ○ kielbasę smażoną i z wody | ○ napoje. |

Bezpłatna dostawa do domu.

na obszarze osiedli: PIASKI, WAWRZYSZEW, BIELANY, SADY ŻOLIBORSKIE,
WRZECIONO, MARYMONT, ZATRASIE, BEMOWO, BOERNEROWO.

Sobota - 21.09.96 r.

- 9.00 - Program dla dzieci
9.30 - Świat malucha
10.00 - Listy do „Twojego Dziecka”
10.15 - Detektywi i piękne panie
12.10 - Samotni - odc. 1, kom.prod.ang.
12.35 - Super piątka - serial sens. ang.
13.00 - Świat malucha - Przygody szopa
14.00 - Studio Ursynat
14.30 - Tydzień w Porionie
15.00 - Koncert życzeń
15.30 - Disco Polo Show z telefonem
16.30 - Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 - Tylko dla panów - magazyn
19.30 - Telefoniczny konkurs filmowy
20.00 - Farciarz - komed. USA.
21.30 - Wypożyczalnia - mag. now. video
22.00 - Clip Box - teledyski na życzenie
23.30 - FTW - film sens. USA.
1.00 - Kanał Porion 2

Niedziela - 22.09.96 r.

- 9.00 - Program dla dzieci
9.30 - Świat malucha
10.00 - Farciarz - komed. USA
11.30 - Sławni i bogaci - magaz.
12.20 - Wyprawa do królestwa zwierząt
12.50 - Kolejowe przygody - cz. IV
13.20 - Wypożyczalnia - mag. now. video
14.00 - Studio Ursynat
14.30 - Tydzień w Porionie
15.00 - Koncert życzeń
15.30 - Disco Polo Show
16.30 - Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 - Tylko dla panów - magazyn
19.30 - Telefoniczny konkurs filmowy
20.00 - Dziewczyna, dla której ... - film
21.25 - Tajemniczy świat A. C. Clarke'a
22.00 - Klaun i wilkołak - sens. ang.
23.30 - Fan Films Club: Lokator - sens.
1.25 - Kanał Porion 2

Poniedziałek - 23.09.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Dziewczyna, dla której ... - film
12.00 - Klaun i wilkołak - sens.
13.30 - Świat malucha
14.30 - Atomic TV
16.30 - Sportowe hobby
17.00 - Mój przyjaciel komputer
17.30 - Okiem reportera
17.50 - Telezakupy z Porionem
18.00 - Tak się nie mówi - zabawa jęz.
18.05 - Filmy w Porionie
18.15 - Warszawska Kronika Sportowa
20.00 - Talk show - Tylko w Porionie
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Rzyżkanci - sens. franc.
23.40 - Atomic TV
1.40 - Kanał Porion 2

Wtorek - 24.09.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Talk show - Tylko w Porionie
12.00 - Rzyżkanci - sens. franc.
13.40 - Atomic TV
16.30 - Hity Porionu
17.00 - Z muzycznym autografem
17.30 - Okiem reportera
18.00 - Sławni ludzie w liczbach i w ...
18.20 - Mam prawo do... - progr. public.
18.40 - Z własną kamerą.
19.10 - Impresje Z. Sierpińskiego
19.30 - Adwokat domowy
20.00 - Eliminatory - sf. USA

- 21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Na dobre i na złe - sens. USA
23.35 - Atomic TV
1.35 - Kanał Porion 2

Środa - 25.09.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Eliminatory - sf. USA
12.05 - Na dobre i na złe - sens. USA
13.35 - Studio Ursynat - wiadomości
13.50 - Atomic TV
15.30 - Detektywi i piękne panie
16.30 - Hity Porionu
17.00 - Jesień w Porionie
17.30 - Okiem reportera
17.50 - Telezakupy z Porionem
18.05 - Spotkanie dziennikarzy
18.30 - Troll - mag. muz. młodzieżowej
19.00 - Moto-Porion
19.30 - Kwadrans Zygmunta Broniarka
20.00 - Detektywi i piękne panie - serial
21.00 - Dookoła sławy - mag. kult
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Sweeney - obycz.ang.
23.35 - Atomic TV
1.35 - Kanał Porion 2

Czwartek - 26.09.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Detektywi i piękne panie - serial
11.30 - Sweeney - obycz. ang.
13.05 - Studio Ursynat - wiadomości
13.30 - Atomic TV
15.30 - Detektywi i piękne panie - serial
16.30 - Z muzycznym autografem
17.00 - Eko-rozum
17.30 - Okiem reportera
18.00 - Warto przeczytać - now. księgarskie
18.25 - Z pierwszej ręki - progr. publ.
19.00 - Janusz Korwin-Mikke zaprasza
19.30 - InterTechno - muzyka, konkursy
20.00 - Detektywi i piękne panie - serial
21.00 - Dookoła sławy - magaz. kult.
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Dynioglówy - horror USA
23.50 - Atomic TV
1.50 - Kanał Porion 2

Piątek 27.09.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Detektywi i piękne panie - serial
11.30 - Psi detektyw - obycz.USA.
12.50 - Studio Ursynat - wiadomości
13.30 - Atomic TV
15.30 - Detektywi i piękne panie - serial
16.30 - Sławni ludzie w liczbach i w ...
17.00 - Kamera na dachu - prog. dla dzieci
17.30 - Okiem reportera
17.55 - Eko-radio - prognoza pogody
18.05 - Telezakupy z Porionem
18.15 - Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 - Filmy w Porionie
18.45 - Drogo, tanio, najtaniej
19.10 - Impresje Z. Sierpińskiego
19.30 - Adwokat domowy
20.00 - Detektywi i piękne panie - serial
21.00 - Dookoła sławy - mag. now. kult.
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Clip Box
23.30 - Super piątka - serial sens.
0.30 - Program Porion 2

Sobota - 28.09.96 r.

- 9.00 - Program dla dzieci

- 9.30 - Świat malucha
10.00 - Listy do „Twojego Dziecka”
10.15 - Detektywi i piękne panie
11.10 - Samotni - komed. prod. ang.
11.35 - Super piątka - serial sens. ang.
12.35 - Świat malucha
13.30 - Tajemniczy wszechświat A. Clarke'a
14.00 - Studio Ursynat
14.30 - Tydzień w Porionie
15.00 - Koncert życzeń
15.30 - Disco Polo Show z telefonem
16.30 - Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 - Kalejdoskop - magazyn
19.30 - Telefoniczny konkurs filmowy
20.00 - Palais Royale-melodr. kanad.
21.40 - Wypożyczalnia - mag. now. video
22.00 - Clip Box
23.30 - Romans Teresy Hennert - film
1.05 - Kanał Porion 2

Niedziela - 29.09.96 r.

- 9.00 - Program dla dzieci
9.30 - Świat malucha
10.00 - Palais Royale- melodr. kanad.
11.40 - Romans Teresy Hennert - film
13.10 - Wypożyczalnia - mag. now. video
13.30 - Kolejowe przygody - film
14.00 - Studio Ursynat
14.30 - Tydzień w Porionie
15.00 - Koncert życzeń
15.30 - Disco Polo Show z telefonem
16.30 - Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 - Kalejdoskop - magazyn
19.30 - Telefoniczny konkurs filmowy
20.00 - Żona dla Australijczyka - film
21.30 - Dokument polski - Notatki z prób
22.00 - Ostatnie pożądanie-sens. USA
23.40 - Zanim umrę - dr. woj. USA
1.35 - Kanał Porion 2

Poniedziałek - 30.09.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Żona dla Australijczyka-film pol.
12.00 - Zanim umrę - dr. woj. USA
13.35 - Atomic TV
16.30 - Sportowe hobby
17.00 - Mój przyjaciel komputer
17.30 - Okiem reportera
17.50 - Telezakupy z Porionem
18.00 - Tak się nie mówi - zabawa jęz.
18.05 - Filmy w Porionie
18.15 - Warszawska Kronika Sportowa
20.00 - Dalsze przygody Tennessee Bucka
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Żądza zemsty - sens.USA
23.30 - Atomic TV
1.30 - Kanał Porion

Wtorek - 1.10.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Dalsze przygody Tennessee Bucka
12.05 - Żądza zemsty - sens. USA
13.30 - Świat malucha
14.15 - Studio Ursynat - wiadomości
14.30 - Atomic TV
16.30 - Hity Porionu
17.00 - Z muzycznym autografem
17.30 - Okiem reportera
18.00 - Sławni ludzie w liczbach i w ...
18.20 - Mam prawo do... - progr. public.
18.40 - Z własną kamerą
19.10 - Impresje Z. Sierpińskiego
19.30 - Mój portret - Jerzy Zass
20.00 - Klejnot wolnego sumienia - film
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości

- 22.00 - Nienasycony - dram.obycz. USA
23.35 - Atomic TV
1.35 - Kanał Porion 2

Środa - 2.10.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Klejnot wolnego sumienia - film
12.00 - Na planie filmu - The Quest
12.30 - Świat malucha
13.15 - Studio Ursynat - wiadomości
13.30 - Atomic TV
15.30 - Detektywi i piękne panie - serial
16.30 - Hity Porionu
17.00 - Jesień w Porionie
17.30 - Okiem reportera
17.50 - Telezakupy z Porionem
18.05 - Wokół nas
18.30 - Troll - magazyn
19.00 - Moto-Porion
19.30 - Kwadrans Zygmunta Broniarka
20.00 - Detektywi i piękne panie - serial
21.00 - Dookoła sławy - mag. now. kult.
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Snajper - komed. ang.
23.30 - Atomic TV
1.30 - Kanał Porion 2

Czwartek - 3.10.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Detektywi i piękne panie - serial
11.30 - Snajper - komed. prod. ang.
13.15 - Studio Ursynat - wiadomości
13.30 - Atomic TV
15.30 - Detektywi i piękne panie - serial
16.30 - Z muzycznym autografem
17.00 - Eko-rozum
17.30 - Okiem reportera,
18.00 - Warto przeczytać
18.25 - Z pierwszej ręki - progr. public.
19.00 - Janusz Korwin-Mikke zaprasza
19.30 - InterTechno - muzyka, konkursy
20.00 - Detektywi i piękne panie - serial
21.00 - Dookoła sławy - mag. now. kult.
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Koszmarny sen - horror USA
23.30 - Atomic TV
1.30 - Kanał Porion 2

Piątek 4.10.96 r.

- 8.00 - Atomic TV
10.00 - Słońce o poranku
10.30 - Detektywi i piękne panie - serial
11.30 - Nowożeńcy - obycz. USA
13.15 - Studio Ursynat - wiadomości
13.30 - Atomic TV
15.30 - Detektywi i piękne panie - serial
16.30 - Sławni ludzie w liczbach i w ...
17.00 - Kamera na dachu
17.30 - Okiem reportera
17.55 - Eko-radio
18.05 - Telezakupy z Porionem
18.15 - Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 - Filmy w Porionie
18.45 - Drogo, tanio, najtaniej
19.10 - Impresje Z. Sierpińskiego
19.30 - Mój portret - Jerzy Zass
20.00 - Detektywi i piękne panie - serial
21.00 - Dookoła sławy - mag. now. kult.
21.30 - Studio Ursynat - wiadomości
22.00 - Clip Box
23.30 - Uwiedziona - dram.obycz.USA
1.15 - Program Porion 2

WTK Porion zastrzega sobie prawo zmian w programie!

TELEFONY W PORIONIE**BIELANY - Daniłowskiego 2/4**

Biurow Obs. Klienta tel./fax 34-52-89, 35-47-76

TV PORION studio tel./fax 34-52-89, 35-47-76

Sklep RTV tel./fax 34-52-89, 35-47-76

Sklep meblowy 34-52-87

Super Sam/Bar 34-46-85

BIELANY - Księgarzy 11

Super Sam 669-91-96, tel./fax 663-85-86

PRAGA - Okrzei 35

Sklep meblowy

Sklep RTV

BRÓDNO - Krasnobrodzka 11

Sklep RTV

Sklep meblowy

MOKOTÓW - Walbrzyska 48

Sklep RTV

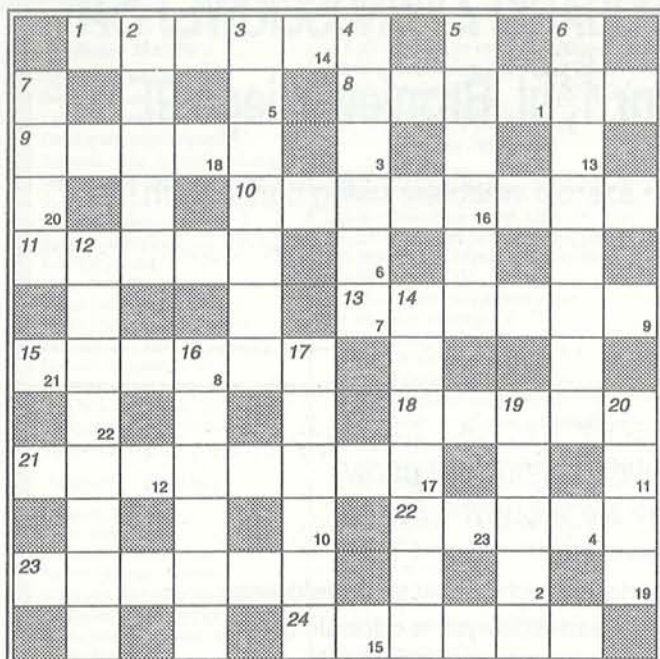
614-50-48

614-50-48

618-32-55

18-63-31

644-57-54



Litery z pól ponumerowanych w prawych dolnych rogach, napisane od 1 do 23, utworzą rozwiązanie, którym jest starożytna rzymska maksyma.

POZIOMO:

1) obrońca na boisku, 8) niedokrwistość, 9) owoc wielonasienny, 10) król Sparty, 11) część narty, 13) pospolicie narkotyzowanie się, 15) łódź Kozaków, 18) rzeka w Hiszpanii, prawy dopływ Ebro, 12) dżokej, 22) tragedia Voltaire'a, 23) przyrząd do pomiaru kątów, 24) w filozofii indyjskiej: błogostan, wolność od cierpień.

PIONOWO:

2) okres godowy ryb, 3) pochwała, aplauz, 4) uciecha,

zadowolenie, 5) myśl przewodnia, 6) słynna Cheopsa, 7) w bloku na śmieci, 12) zespół pałacowo-ogrodowy w Śródmieściu, 14) rozpacza na pogrzebie, 16) rodzaj tkaniny, 17) płatność na każde żądanie, 19) powolny zanik tkanek i narządów, 20) staż.

Oprac. Józef Fedorowski

Rozwiązania prosimy wysłać pod adresem redakcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się numeru.

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 7 nagrody wylosowali: **Janina Busłowicz i Grzegorz Puszkarek.**

Książki wysyłamy pocztą.

ŻYCIE NA WESOŁO

Jaś pochwalił się tacie swoim dobrym uczynkiem:

- Dzisiaj przeprowadziłem staruszkę przez ulicę. Tata pochwalił Jasia i dał mu czekoladkę. Następnego dnia Jasio znów mówi:
- Dzisiaj też przeprowadziłem babcię przez ulicę. I też dostał czekoladkę. Po dwóch dniach Jasio przychodzi z trzema kolegami i mówi:
- Przeprowadziliśmy staruszkę przez ulicę.
- Wszyscy czterej? - pyta tata.
- Tak, bo się sprzeciwiała!



Spotykają się dwie koleżanki.

- Byłam wczoraj u lekarza. Powiedział mi, że jestem w ciąży.
- A kto jest ojcem?
- Tego mi nie powiedział.



Rozmawia dwóch wędkarzy:

- Wiesz co - mówi jeden - miałem dzisiaj cudowny sen. Śniło mi się, że w piękną, księżycową noc płynąłem łódką z prześliczną dziewczyną.
- I jak to się skończyło?
- Wspaniale, złowiłem 6-kilogramowego szczupaka!



Sędzia: - Czy pan nadal twierdzi, że podejrzany ukradł panu samochód?

Poszkodowany: - Po wysłuchaniu jego adwokata zacząłem wątpić, czy w ogóle kiedyś miałem jakieś auto.

(Za „Angora” nr 21/96)

OGŁOSZENIA MIESZKANIOWE

W tej rubryce ogłoszenia dotyczące zamiany mieszkań w ramach spółdzielni zamieszczamy bezpłatnie

- Mieszkanie lokatorskie 29 m kw. III p. na Żoliborzu, winda, telefon – na większe, tel. 639-04-33.
- Mieszkanie lokatorskie 42 m kw. (M-3) na Żoliborzu, zamienię na 3 pokoje, tel. 639-80-21.
- Zamienię 4 pokoje własnościowe 78 m kw. z telefonem (Jelonki) na dwupokojowe (telefon) w tej samej dzielnicy. Oferty kierować: Warszawa 22 skr. poczt. 111.
- Pokój z widną kuchnią 27 m kw. własnościowe, Żoliborz I piętro, balkon, glazura, terakota, boazeria na większe niewłasnościowe tel. 639-70-92.
- Lokatorskie 28 m² parter, telefon (os. Piaski) zamienię na 2 pokoje, również lokatorskie. Tel. 781-61-08

NOWE

ŻYCIE WSM



PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

dostarczane jest za pośrednictwem administracji osiedli do wszystkich budynków WSM.

Dodatkowe egzemplarze (nie tylko aktualne) można otrzymać w Zarządzie WSM przy ul. Elbląskiej 14 oraz w administracjach osiedli.

NOWE ŻYCIE WSM
PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Na zlecenie WSM wydaje Agencja Wydawnictw Informacyjnych

01-402 Warszawa, ul. Ciołka 16, tel. 36-02-41 w. 279. Redaguje zespół.

Redaktor naczelny: Jacek Kłopotowski, z-ca red. naczel.: Danuta Wieluńska.

Rada Programowa: Irena Chmielewska (z-ca przewodniczącej), Mirosław Czyżkowski, Jerzy Górecki, Włodzimierz Kosmal, Marek Malinowski, Wiesława Mingin, Elżbieta Pacholska, Kazimiera Szerszeniewska (przewodnicząca), Halina Troszczyńska-Smyczyńska, Maria Weżykowska.